

# GŁOS NARODU

Nr. 117. — ROK XLII.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11			Redakcja niezamówiowych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
	KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.			
W T O R E K 30 K W I E T N I A 1935.	Przedpłata wynosi:		W Krakowie	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	Miesięcznie	z o n o s z e n i e m	z o d n o s z e n i e m	Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.		5.- zł.	4-50 zł.	5.- zł.
		na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową		8.- zł.

## Ku układowi francusko-rosyjskiemu.

Po konferencji w Stresie i nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów w polityce międzynarodowej nastąpiło pewnego rodzaju zacięcie. Oczywiście nie zupełne, bo żaden z aktualnych problemów politycznych nie został ostatecznie załatwiony. Wszystkie są, że tak powiemy, w toku i stanowią przedmiot dyplomatycznych narad i rozważań. Konferencja w Stresie ustaliła wspólny plan postępowania trzech mocarstw: Francji, Anglii i Włoch. plan, który przyniósł tak dodatnie rezultaty w Radzie Ligi Narodów, ale w stosunku do konkretnych zagadnień w zakresie polityki międzynarodowej nie dała, bo nie mogła dać decydujących rozstrzygnięć. Ma to nastąpić na dalszych konferencjach, z których najbliższą jest konferencja naddunajska. W tym kierunku czynione są obecnie przygotowania, które jednak budzą naogół niewielkie zainteresowania w porównaniu, na przykład, z taką sprawą jak porozumienie francusko-rosyjskie.

Tej właśnie kwestji poświęcono w ostatnich czasach najwięcej uwagi. Na jej temat wywiązała się wielka polemika. Gdy jedne dzienniki twierdziły, że rokowania francusko-rosyjskie w sprawie zawarcia układu wzajemnej pomocy uległy zerwaniu z powodu zasadniczej różnicy poglądów na charakter i podstawy tej nowej koncepcji politycznej, inne zapewniały, nie z mniejszą pewnością, że nastąpiła tylko przerwa w rokowaniach, spowodowana koniecznością bliższego zapoznania się z temi problemami, które ujawniły się ostatnio w związku z wydarzeniami na terenie polityki międzynarodowej. I zdaje się, że ci drudzy mieli rację. W każdym razie już teraz można stwierdzić, że polemika poważnie osłabła i znacznie spokojniej są oceniane możliwości zawarcia układu francusko-rosyjskiego. Ambasador sowiecki w Paryżu oświadczył przedstawicielom prasy, że zasadnicza zgoda została już osiągnięta, a urzędowy komunikat francuski napomina jedynie o trudnościach redakcyjnych. Gdyby nawet sprawa jeszcze się nieco przewlokła, to jednak przemawia wszystko za tem, że układ dojdzie do skutku. Wypływa to zarówno z obecnej sytuacji międzynarodowej, jak również wynika z rozwoju wydarzeń. A to właśnie, a nie innego, posiada dla tej sprawy znaczenie decydujące.

Ani uchwały konferencji w Stresie, ani rezolucja Rady Ligi Narodów, potępiająca Niemcy za pogwałcenie piątej części traktatu Wersalskiego nie wpłynęły na zmianę tej sytuacji, ani tembardziej nie będą w stanie zapobiec rozwojowi wypadków, który zmierza w ściśle określonym kierunku i którego dalsze etapy nie są trudne do przewidzenia. Niemcy nie zejda z raz obranej drogi i zbroić się będą z tą samą energią, z jaką to czyniły dotychczas. Zbroją się i zbroić się będą, bo polityka Trzeciej Rzeszy jest nasycona aż do białości ideą odwetu. A ten stan rzeczy stanowi stałą groźbę dla szeregu państw. — W tej chwili Niemcy, ze względów taktycznych, eliminują z pośród tych państw Polskę, zwracając się głównie przeciwko Francji i Rosji. Tam zwraca się obecnie furor teutonicus. Dla państw tych staje się coraz bardziej rzeczą obojętną, które z nich pierwsze padnie ofiarą agresji niemieckiej. Wystarczy im pewność, że napaść ta się gotuje.

Istnieją zatem wszelkie obiektywne dane, przemawiające za zawarciem układu francusko-rosyjskiego o wzajemnej pomocy. Mogą powstać jeszcze różne trudności, ale nie wydaje się nam, aby doszło do rozbicia rokowań i zaniechania projektu korzystnego mimo wszystko dla tych państw. Jak i dla wielu innych, które niewątpliwie, wcześniej czy później przystąpią do układu francusko-rosyjskiego. Tak się przedstawia obecna sytuacja w polityce międzynarodowej i nie widać wcale, żeby się zanosiło na poważniejsze w niej zmiany. Mogłyby te nastąpić wtedy,

gdyby Anglja wyszła z dotychczasowej rezerwy, przekroczyła rami Locarna i zawarła sojusz z Francją. Na to przynajmniej w najbliższej przyszłości nie można liczyć, chociaż myśl o tem jest w Anglii teraz popularniejszą, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Reakcja spowodowana zbrojeniem Niemiec, jest w Anglii silniejszą, niż to może się wydawać na pierwszy rzut oka. Nawet premier Mac Donald, którego ugodowość w stosunku do Niemiec, ugodowość wynikająca z jednostronnie pojętego pacyfizmu, ułatwiła Trzeciej Rzeszy systematyczne nieliczenia ze zobowiązaniami międzynarodowymi, nie waha się przed oskarżeniem Niemiec o wytworzenie obecnego stanu rzeczy, który najlepiej charakteryzują masowe zbrojenia.

Artykuł premiera Mac Donalda jest drugim wybitniejszym ewenementem, który zakłócił względne zacięcie w polityce międzynarodowej. Wywołał on zrozumiałe wrażenie nie tylko w prasie angielskiej. Zareagowały na niego bardzo żywo prasa francuska, ale jeszcze silniejszy oddźwięk znalazł artykuł premiera angielskiego w prasie niemieckiej. Polemizuje ona z artykułem i przeczy zawartym w nim zarzutom. Odbywa się to według utartego szablonu, a więc przechodzi bez większego wrażenia i pozostanie bez konsekwencji.

Potępiająca Niemcy rezolucja Rady Ligi Narodów oczyściła nieco zgęszczoną atmosferę międzynarodową, lecz, czego zresztą nikt nie oczekiwał, nie osłabiła tempa zbrojeń niemieckich, ani nie skierowała na inne tory ich polityki. Nic dziwnego tedy, że układ francusko-rosyjski dochodzi do skutku i że pojawiają się tego rodzaju artykuły, jak wzmiankowany artykuł premiera Mac Donalda. Front antyniemiecki musi się zacieśniać, a jednocześnie muszą osłabnąć te tendencje w polityce międzynarodowej, których najwybitniejszym wyrazicielem był do niedawna premier Wielkiej Brytanji.

A. D.

**Smakuje ci każde danie na śmielowskiej porcelanie.**

**Niepowodzenia traktatowe Sowietów.**

Moskwa, 29. 4. (PAT.) Prasa zachowuje całkowite milczenie w sprawie rokowań z Francją i zerwania rokowań finansowych z Czechosłowacją, ograniczając się do umieszczenia ogłoszonego w tej sprawie komunikatu Agencji Tass, oraz potępiających stanowisko banków czeskich głosów prasy praskiej.

**Kupuj tylko W DROBERJI im. SW. TERESY STEFANA HYŁY** KRAKÓW WISŁNA

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie, kosmetyki, gąbki, galanteria toaletowa, zioła, chemikalia i t. d.

TOWAR W WIELKIM WYBORZE. NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

Ceny niskie. Ceny niskie

**Ujęcie mordercy ośmiu księży.**

Madryt, 29. 4. (PAT.) W Owiado policja ułdabo się wykryć tajne zebranie socjaldemokratów, komunistów i anarchistów. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. jeden z uczestników powstania paździenikowego, któremu zarzucają zamordowanie 8 księży.

—oOo—

**Albo CZEKOLADA PIASECKIEGO**

**Prawda ta, jest stale aktualna** [— albo ładna

**I zyskuje coraz więcej zwolenników**

**Albowiem przekonano się**

**Setki razy przy wszystkich wyrobach, że**

**Elementy surowcowe są**

**Ciągle wysokiej jakości, co**

**Każdy znawca łatwo konstatuje**

**I dlatego żąda wszędzie tylko PIASECKIEGO.**

## Orzeczenie N. T. A. o unieważnianiu dowodów obywatelstwa polskiego.

Warszawa 29. 4. (Telef.). Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wyrok w sprawie nadawania i cofania obywatelstwa polskiego. Trybunał rozpatrywał trwający od kilku lat spór o unieważnienie dowodu osobistego. Spór wynikał na tle cofnięcia dowodu obywatelstwa polskiego mieszkańco wi Pińska Berkowi Cyrlinowi który w r. 1919 otrzymał dowód osobisty za adnotację, stwierdzającą posiadanie przezeń obywatel-

stwa polskiego. Skutkiem przeprowadzonych dochodzeń starostwo w Pińsku doszło do przekonania, że Cyrlinowi nie przysługuje obywatelstwo polskie i wydany mu dowód unieważnił. Sprawa oparła się aż o Trybunał Administracyjny, który skargę Cyrlina odda lił, przez co ustalił zasadę, że władze administracyjne są uprawnione do unieważnienia dowodu obywatelstwa polskiego.

—oOo—

## Smierć drugiej ofiary katastrofy motocyklowej.

Warszawa 29. 4. (Telef.). Zmarła dziś druga ofiara katastrofy motocyklowej pod Strugą, mianowicie 14-letni chłopiec Jan Sieradzki. Stan Binka, fotografa „IKC.“ jest beznadziejny. Rano po trepanacji czaszki nie odzyskał on przytomności i niema nadziei utrzymania go przy życiu. Dochodzenia, pro-

wadzone przez komendę policji pod nadzorem prokuratury idą w kierunku obarczenia winą za spowodowanie katastrofy fotografa Binka. Na asfaltowym odcinku szosy pod Strugą nie powinien był się znaleźć nikt z publiczności pod żadnym pozorem.

—XX—

## Polska i Włochy przeciwko układowi francusko-sowieckiemu?

WE FRANCJI O ROZMOWIE BECKA Z SUVICHEM.

Paryż, (PAT.) Weneckie rozmowy podsekretarza stanu w rzymskim M. S. Z. p. Suvichem z min. Beckiem znajdują szerokie komentarze w prasie francuskiej. Wspólną treścią tych komentarzy jest pomawianie Włoch i Polski o uszadnianie polityki mającej na celu stawianie przeszkód w rozmowach francu-

sko-sowieckich o zawarcie paktu wzajemnej pomocy.

Stwierdza się również silne zainteresowanie Polski i Włoch w utrzymaniu niepodległości Austrii, łącząc to zagadnienie ze wspólnym zainteresowaniem sprawą państw bałtyckich.

—oOo—

## Roosevelt żąda kontroli państwa nad bankami.

Waszyngton, 29. 4. (PAT.) W transmitowanym przez radio przemówieniu prezydent Roosevelt rozwinął program robót publicznych mających na celu zmniejszenie bezrobocia. Prezydent m. in. oświadczył: „Od chwili objęcia władzy nie odczuwałem z taką pewnością jak obecnie atmosfery poprawy. Nasza wiara o trzymuje dzisiaj zasłużoną nagrodę“.

Wbrew pewnym przewidywaniom Roosevelt

nalegał na przyjęcie podczas bieżącej sesji ustawy o bankowości, która rozciąga skutecznie kontrolę państwową na całym systemie banków federalnych i nad całą organizacją bankowości w Stanach Zjednoczonych. Poza tem prezydent domaga się przyjęcia przez Senat ustaw już przegłosowanych przez izbę reprezentantów, które dotyczą ubezpieczeń od bezrobocia i ubezpieczeń robotniczych na starość.

**Wakacje w szkołach od 15 czerwca.**

Warszawa 29. 4. (Telef.). Niezależnie od dyskusowanych projektów zmiany podziału roku szkolnego i terminów ferij szkolnych. Pilot nie zauważył nasypani i wpadł nań. Samolot rozbity, lotnicy wyszli cało z wypadku

**KATASTROFA SAMOLOTOWA.**

Warszawa 29. 4. (Telef.). Pod Brodnica podczas ćwiczeń lotniczych jeden z samolotów usiłował lądować na boisku sportowem. Pilot nie zauważył nasypani i wpadł nań. Samolot rozbity, lotnicy wyszli cało z wypadku

## O czym piszą inni?..

### Organ rządu przeciw Z. Z. Z.

„Gazeta Polska“ bierze prezydenta Warszawy, p. Starzyńskiego, w obronę przed „Czasem“ z jednej, a „Frontem Robotniczym“ (organem sanacyjnym Z. Z. Z.) z drugiej strony, które to pisma wystąpiły — z różnych oczywiście powodów — przeciw dwóm posunięciom p. Starzyńskiego, obniżenie biletów tramwajowych i pensyj pracowników... „Front Robotniczy“ nazwał podjęcie p. Starzyńskiego „zamiarzeniem antypaństwowym“ — a „Czas“ zarzucił, że obniżka cen biletów była zarządzona dla „taniego poklasku“.

„Kryzys w Polsce — pisze podrażniona „Gazeta Polska“ — dlatego przezwyciężamy tak wolno, że reprezentanci świata „sztywnych cen“, jakkolwiek się zowią konserwatyści, czy socjaliści — stanowią w gruncie rzeczy jeden zwarty front. Front, który trzeba przelamać“.

Charakterystyczne jest tu sprowadzenie konserwatystów na jeden poziom z Z. Z. Z., — a nadto określenie rządowego (!) ruchu robotniczego, t. j. Z. Z. Z., jako — „socjalistów“.

### Socjalistyczny Z. Z. Z.

„Gazeta Polska“ nie myli się... Z. Z. Z. jest ruchem socjalistycznym. Stara się o to bardzo gorliwie p. Moraczewski. Oto Z. Z. Z. teraz wzywa „całą klasę robotniczą“ do święcenia pierwszego maja i do strajku manifestacyjnego w ten dzień. W odpowiedzi na tę odezwę ogłasza Rada „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ (dawniej zbliżonego do N. P. R.) apel do członków Z. Z. P. z następującymi ustępami:

„Nie nas nie obchodzi, jeżeli wierni talumudowi żyda Marksa związkowcy Z. Z. Z. idą na lep międzynarodowego socjalizmu, ale waramu od kierowania apelu do związków i robotników stojących na zasadach narodowo-chrześcijańskich.“

Robotnicy i pracownicy w Polsce, zorganizowani w Zjednoczeniu Zawodowym Polskiem, w solidarnej zgodzie, odrzucają apel do zgody pod znakiem socjalistyczno-komunistycznym i pierwszy maj pozostawiają dla I, II czy III międzynarodówki socjalistycznej, — sami I maja pracując jak w każdy dzień roboczy“.

### Wielki przemysł, a „Legion Młodych“.

Przemysłowa „Depeza“ atakuje wielki przemysł w związku z aferą „Legionu Młodych“... Związek ten — pisze „Depeza“ — brał się do burzenia obecnego ustroju, a co ciekawe,

„podczas całej tej akcji, pomimo ostrzegawczych głosów nielicznych pism, sfery gospodarcze dały się z jednej strony policzkować, a z drugiej płaciły za to sowiecie ogłoszeniami, płatnie monografiami i publikacjami, czyli subwencjonowaniem pism młodolegionowych. Wykazując w ten sposób brak charakteru, sfery te, może i za służenie doczekały się takiego losu, że przemysłowic i przedsiębiorca są dziś najbardziej pożałowania godnymi, muszą bowiem znieść cały ciężar etatyzmu i tej nowej ideologii i moralności, o posmaku wschodnim, która w nich bije.“

Widoczny tu był z jednej strony strach i krótkowzroczność, a z drugiej tupet i te uprzywilejowane stosunki Legionu Młodych, które robiły swoje. To też młodolegionowa kuźnia etatyzmu rosła, rozdzielnia posad działała sprawnie, propaganda Legionu Młodych za pieniądze podatkowe obywateli i przemysłu podważała fundamenty ustroju prywatno-gospodarczego, cywilizacji i kultury chrześcijańskiej, przygotowując grunt pod upaństwowianie, socjalizację i komunizm“.

Sfery przemysłowe „mądrzej“, zresztą po niewczasie. Może po tej lekcji, jaką im dała sprawa „Legj. Młodych“, poczną odpowiednio traktować również socjalistyczny „Z. Z. Z.“.

### Organ P. P. S. o korporacjach.

Przytoczyliśmy niedawno deklarację „Rady Społecznej przy Prymasie Polski“ w sprawie przebudowy ustroju w duchu korporacyjnym, lub stanowo-zawodowym. Organ sanacyjnego Z. Z. Z. „Front Robotniczy“, przyjął ją — obelgami. Z pewną rezerwą omawia ją „Robotnik“; krytykuje ustęp deklaracji wykluczający od nowego ustroju związki zawodowe, które stoją na gruncie walki klas.

„Ponieważ — pisze „Robotnik“ — reprezentacje „stanów zawodowych“, t. j. korporacje, mają być instytucjami prawa publicznego z prawem m. in. załatwiania załatwiania, więc dla związków, broniących szczerze interesów pracy, mianowicie dla związków klasowych wogóle miejsca nie-

## Odprawa ks. Hlinki dla „polskich adwokatów“.

Zygawkowatość linii w polskiej polityce zagranicznej sprawiła między innymi ten — może niezamierzony — efekt, że pewna część opinii poczęła ze zmianą naszego stosunku do Niemiec i Węgier łączyć bardzo daleko idące, nawet burzycielskie plany i zamiary. W szczególności powstał plan stworzenia „wspólnej granicy“ z Węgrami. Po cichu, ale dość głośno by zagranica mogła słyszeć, poczęły pewne kółka polityczne w Polsce lansować myśl prawdziwie warjaacką — podzielenia się z Węgrami pewnymi terytoriami na leżącymi do Czechosłowacji. Mielibyśmy już kiedyindziej sposobność przygwoździć fakt, że to w kółkach konserwatywnych ta — powtórzmy jeszcze raz — warjaacka myśl powstała, i że ją lansował szczególnie miesiącnik p. Bobrzyńskiego „Nasza Przyszłość“. Odbyły się w Warszawie w tej sprawie jakiegoś „zebrania“, założono nawet osobne towarzystwo dla propagowania tej myśli („Polski Zw. Myśli Państwowej“).

**NIEREALNE I NIEBEZPIECZNE.** Propagandzie tych szalonych planów przeciwna wiliśmy się od początku w sposób zdecydowany. A to naprzód ze względu na interes Polski!

Dzieło pokoju po Wielkiej Wojnie — pisaliśmy — stanowi do pewnego stopnia jedność. Jeśli się je zacznie niszczyć na szkodę Czechosłowacji, dlaczego potem nie miałoby się go na innym odcinku niszczyć na szkodę Polski? „Korektura“ granic czeskich na korzyść Węgier zawiera w sobie implícite możliwość korektury granic polskich na rzecz Niemiec.

Nadto mówić o oddaniu Węgom Rusi Przykarpackiej i części Słowaczyny, a reszty Słowaczyny Polsce, znaczy poprostu dzielić się skórą na żywym jeszcze niedźwiedziu. Nasi politycy, którzy lansują podobne plany, wyobrażają sobie, że ich realizacja dojdzie do skutku w drodze jakiegoś porozumienia rządów Europy. Zapominają jednak, że dziś już takie „porozumienie“ jest niemożliwe bez zgody ludności zainteresowanych obszarów. Powinni jednak wiedzieć, że jakkolwiek ludność Rusi Przykarpackiej i Słowaczyny walczy z Czechami o autonomię, z tą walką jednak całkiem dobrze łączy swój pozytywnie lojalny stosunek do samego państwa czechosłowackiego i za nie w świecie nie chce przyłączenia bądź do Węgier bądź do Polski.

Oto dwa powody, które myśl o „wspólnej granicy“ polsko-węgierskiej czyni nierealną a nadto niebezpieczną dla pokoju Europy.

**NA KOGO LICZYLI?** Liczyli polscy zwolennicy „wspólnej granicy“ z Węgrami na pomoc dwóch słowackich działaczy: ks. Hlinki i ks. Jehliczki, — z których pierwszy, wódz autonomistów słowackich, w sposób nieraz bardzo gwałtowny dawał wyraz swemu niezadowolaniu ze stosunku Pragi do Słowaczyny, a drugi z zagranicy (Budapesztu i Wiednia) agituje oddawna wprost

ma. W jaki sposób będą zniszczone? — O tem plan nie mówi. Sposoby są rozmaite: od represyj administracyjno-fabrykanych do wypróbowanych metod Dolfussa i Schuschnigg. Godzi się podkreślić, jaką znikomą wartość ma deklamacja na temat „naturalnych praw zrzeczania się“, której nie brak w omawianym dokumencie“.

„Robotnik“ nie może pogodzić tych dwóch rzeczy z sobą. Pogodziłby je łatwo, gdyby stanął na stanowisku, że trzeba dążyć do uzgodnienia interesów „kapitału“ i „pracy“. Ale socjalistyczny organ tego stanowiska nie zrozumie!

### Kto będzie wybierał senatorów?

„Kurier Warszawski“ notuje ciekawą pogłoskę o ordynacji wyborczej do Senatu,

„W Izbie wyższej — pisze — mają być zgrupowani przedstawiciele elity intelektualnej i moralnej narodu. Ciel ten miałby być osiągnięty przez to, że wyborcami do senatu byłoby tylko osoby następujące: 1) odznaczeni za pracę nad uzyskaniem niepodległości, 2) odznaczni za męstwo na polu bitwy, 3) wyróżnieni za poszczególne zasługi zawodowe przez swoją organizację zawodową i 4) posiadający wyższe wykształcenie.“

Prawo wybierania miałyby te same osoby. Wybory do senatu miałyby być dwustopniowe: uprawnieni wybieraliby elektorów a ci dopiero wybieraliby senatorów. Osobliwością tych wyborów byłoby dokonanie ich nie przez oddanie głosów do urny wyborczej, lecz na zgromadzeniu wyborczym, na którym byłaby przedtem przeprowadzona dyskusja“.

za przyłączeniem Słowaczyny do Węgier. Ks. Jehliczka jednak stracił wszelki kontakt ze Słowaczyną i jej nastrojów nie zna; w dodatku jego autorytet podkopala kampanja prasy czeskiej przeciw niemu, operująca zarzutem, że stoi na usługach rządu węgierskiego.

Z tego względu jedyną realną szansą dla planów naszych rewizjonistów byłoby pozyskanie ks. Hlinki i jego stronnictwa. I na nie też, zdaje się, liczyli, prawdopodobnie mając w pamięci liczne wycieczki i gwałtowne wystąpienia ks. Hlinki i jego towarzyszy przeciw „Pradze“... Nie wiedzieli jednak, że ks. Hlinka, im wytrwalej i gwałtowniej walczył z „Pragą“, tem mocniej akcentuje swoją i całej Słowaczyny lojalność względem republiki czechosłowackiej. Wiedząc zaś dobrze, że są w Polsce kółka, które zdają się liczyć na jakąś dywersję z jego strony, parokrotnie przestrzegał przed snuciem tych iluzji. Wkońcu uznał za wskazane zabrać jeszcze raz głos i bardzo ostrem oświadczeniem raz na zawsze przeciąć nadzieje, jakoby dążność do rozbioru Czechosłowacji mogła liczyć na jakiegokolwiek poparcie Słowaczyny.

**ODPRAWA.** — Na trybunę dla tego oświadczenia wybrał ks. Hlinka — jak się dowiadujemy z „Bulletin Tehecoslovaque“, wydawanego przez ks. Fr. Dvornika, prof. Uniwersytetu w Pradze — organ czeskiej Narodowej Demokracji, „Narodni Listy“ i dwa razy dzień po dzień niezwykle ostro zaprotestował przeciw snuciu w Polsce nadziei na jego pomoc w oderwaniu Słowaczyny od Czechosłowacji i wogóle przeciw wysuwaniu podobnego projektu. Oświadczył, że — Słowacy walczą o autonomię polityczną swej ziemi, ale są dalecy od oderwania się od republiki czechosłowackiej. Przeciwnie, w przynależności do niej, widzą jedyną możliwość zachowania swej odrębności narodowej. Walki zaś Słowaków z Czechami są — oświadczył — „sprawą czysto wewnętrzną“.

## Kto winien załamaniu „Legionu Młodych“?

W ostatnich dniach, prasa polska szeroko rozpisuje się o „Legionie Młodych“. I nie można się temu zupełnie dziwić. **Problem młodego pokolenia w Polsce jest zagadnieniem bardzo ważnym.** Cały świat żyje na przełomie. Mówi się o nowej epoce, która idzie. Mówi się o nowym ustroju, któryby usunął dzisiejsze krzywdy i niesprawiedliwości i stworzył lepsze warunki bytu.

Nowe jutro, o którym się wiele już dziś mówi, jego wygląd zależy od człowieka. — Człowiek będzie twórcą nowej epoki, on ją będzie własnoręcznie budował i nadawał jej taki wyraz na jaki go będzie stać.

Przyszłość polska zależy od młodego pokolenia, a na froncie jego życia trwa bezustannie walka, walka coraz bardziej zacięta o idee przewodnie nowego ustroju. Przyszłość więc państwa polskiego zależy od tego, jak ukształtuje się oblicze młodej generacji polskiej, jakie ona przyjmie podstawy w zakresie przebudowy politycznej, społecznej i gospodarczej, na jakich ideach oprze się w kształceniu swojego charakteru, umysłu, ducha.

Idea na to, aby mogła żyć i być realizowana, musi mieć swoich wyznawców i apostołów, ci zaś swoich następców, którzyby rozpoczęte dzieło kontynuowali. Inaczej najlepsza, najpiękniejsza nawet idea może ulec zapomnieniu i trzeba nieraz długiego czasu zanim się znajdzie ktoś, kto skarby, jakie ona zawiera wydobędzie na zewnątrz.

„Legion Młodych“ miał być tą organizacją, która dzieło „rewolucji majowej“ miała kontynuować. „Legion Młodych“ zawiódł nadzieje obozu rządowego.

Kiedy w ubiegłym roku Legion Młodych przeżywał silne wstrząsy i buntował się przeciw Blokowi Bezpartyjnemu, w „Gazecie Polskiej“ z dnia 9 grudnia 1934 r. ukazał się artykuł p. t. „Legion Młodych“, który można uważać za programowy, jeśli chodzi o stosunek obozu rządzącego do tej organizacji.

„Gazeta Polska“ stwierdziwszy, że ferment w Legionie Młodych

„wzbudza — dzięki wyraźnej prorządowej postawie organizacji szczególne zainteresowanie prasy opozycyjnej“,

zwraca uwagę iż rozpatrywanie tego zagadnienia winno być dokonywane nie z punktu widzenia „rachunku politycznych strat i zysków“, lecz „ze stanowiska o wiele bardziej w tym wypadku zasadniczego i istotnego, bo wychowawczego“.

„Okoliczności powstania „Legionu Młodych“ są bardzo charakterystyczne, rzucają

którą też sami Słowacy z Czechami załatwią bez „polskich adwokatów“.

Irytacja ks. Hlinki na tych „polskich adwokatów“ Słowaczyny musiała być wielką, skoro w tym samym dzienniku ogłosił list otrzymany od „Słowaków z Polski“ (t. j. z przyłączonych do Polski skrawków Orawy i Spisza) z żalami, że Polska „nie dotrzymała obietnic“ (?) i „zniosła“ szkoły słowackie (których, dodajmy, tam nie było), a nawet śpiew słowacki z kościołów usunęła.

Ten występ Ks. Hlinki tłumaczy się znanyim jego a fałszywym, poglądem, jakoby owe przyłączone do Polski gminy orawskie i spiskie były słowackimi. Pozwala nam jednak stwierdzić, że wódz autonomistów słowackich równie dalekim jest od myśli przyłączenia Słowaczyny do Węgier, jak i do Polski.

Nie koniec na tem! Nasi miadziarofile otrzymali jeszcze inne przestrogi przed snuciem nierealnej myśli o oderwaniu Słowaczyny... P. Karol Sidor, niewątpliwie jeden z najszczerzejszych przyjaciół Polski na Słowaczynie, odzegnując się w „Slovaku“ (z 27 kwietnia br.) od ks. Jehliczki, odmawia mu wszelkich praw do występowania w imieniu Słowaków i wprost nazwa go „człowiekiem chorym“.

Wreszcie sama „Nasza Przyszłość“ musiała zamieścić artykuł niepodpisanego Słowaka, który w odpowiedzi na bałamutne artykuły tego miesięcznika oświadcza: „my, Słowacy, nie chcemy ani czeskiego, ani węgierskiego, ani wogóle żadnego obcego panowania... Pragniemy zachować naszą odrębność narodową chcemy tylko autonomii Słowaczyny w ramach Republiki Czesko-słowackiej“.

Może więc wreszcie nasi węgofile przestaną uszczęśliwiać Rusi Przykarpacką i Słowaczynę swoją troskliwością, skoro ci ich „pupile“ tak energicznie sobie wypraszą ich opiekę. O ile oczywiście tego słusznego względu nie przeważą u nich inny: — chęć zepsucia stosunku Polski i Czechosłowacji do reszty... W. Z.

bowiem światło na źródło jego powstania oraz początkowe jego założenia ideologiczne. „Gazeta Polska“ stwierdza, że

„Legion Młodych powstał z odruchu jako organizacyjny wyraz protestu niewielkiej początkowo grupy młodzieży akademickiej przeciwko nieliczącemu z dyscypliną żołnierską zachowaniu się młodzieży endeckiej na święcie pułkowym 36 pp. w roku 1929“.

Z tego należy wysnuć wniosek, że potrzeba stworzenia Legionu Młodych była jedynie wypływem taktyki. Świadczy również o tem pierwsza deklaracja ideowa Legionu Młodych, będąca sumą frazesów o państwie i o poczuciu odpowiedzialności za jego losy. Żadnego w niej niema głębszego stosunku do zagadnień wychowawczych, etyki, religji. — Problemy społeczno-gospodarcze, dziś najbardziej żywotne, pominięto zupełnie. Faktem konkretnym jedynym było wyraźne stwierdzenie ścisłego związku między Legionem Młodych a grupą pilsudczyków.

„Legion Młodych“ u swoich podstaw nie miał założeń ideowych, gdyż jego twórcy sami kośćca ideowego nie posiadali, nie mogli go więc dać tworzonej przez siebie organizacji.

Przy tej całej bezprogramowości „ze strony obozu państwowego — pisała w roku 1934 „Gazeta Polska“ — zastosowano w całej rozciągłości metodę samowychowania, pozostawiając kierownictwu tej organizacji, złożonemu z młodzieży pełną swobodę“.

Wynik tej swobody jest znany. Obóz rządowy powołał do życia organizację młodzieży, nie dając jej żadnego podkładu ideologicznego. W tworzeniu programu pozostawiono młodzieży swobodę.

Nad trafnością metody samowychowania zaczęto się wówczas zastanawiać, kiedy Legion Młodych zeszedł już na manowce. Kiedy wielu jego członków uległo deprawacji, lub nawet jako komuniści znaleźli się w więzieniu.

Ale nawet wówczas się łudono. „Gazeta Polska“ zadawała sobie w roku 1934 pytanie:

czy ostatecznie, pomimo wszystkich przeciwnych sił, zwycięża dla oka niewidoczna nie ideowej jedności z obozem walki o niepodległość, czy też swoboda samowychowania doprowadziła do zupełnego zejścia na manowce? Zdaje się, przy całej surow-

wości oceny że Legjon Młodych fermentu je raczej w kierunku pożądanym“.  
Zagadnienie programu obóz rządowy sprowadził jedynie do tego

„czy Legjon Młodych wyprowadza swoją ideologię z założeń idealistycznych, czy materialistycznych? Pytanie to posiada wagę, rozstrzygającą o politycznej pozycji organizacji, w pierwszym bowiem wypadku, bez względu nawet na sposób widzenia przyszłości, może ona mieć prawo zaliczania się do młodego pokolenia pilsudczyków, w drugim byłaby czemś obcym, co musiałoby znaleźć się poza ramami naszego obozu politycznego“.

W zakresie metod wychowawczych żądała „Gazeta Polska“ aby Legjon Młodych nie miał charakteru politycznego, lecz wychowawczy, bo takie było przewidziane dla niego miejsce w „ruchu młodolegjonowym“.

Dziś stoimy wobec faktu dokonanego. Legjon Młodych mimo wysiłków ze strony obozu rządowego, fermentował w kierunku niepożądanym, a warunków postawionych mu nie spełnił. Nie wyrzekł się założeń materialistycznych i nie chciał pozbyć się charakteru politycznego.

Wyjaśniło się więc zupełnie oblicze organizacji, ale nie tak jak sobie życzył główny organ obozu pilsudczyków.

A teraz należy sobie zadać pytanie, kto jest winien temu, że poważny odłam młodzieży znalazł się na bezdrożu ideowym?

Czy winna jest sama młodzież? Czy też także i ci, którzy stworzyli warunki i atmosferę deprawacji charakterów i ducha?

Nie można poprzestać na stwierdzeniu — jak to czyni „Słowo“ wileńskie — że 95% członków Legjonu Młodych, to sprzedający się dla posad karjerowicze i zrzucać ciężar odpowiedzialności na samą młodzież.

Trzeba wejść w młodzież i zrozumieć jej sytuację i zarazem jej tragizm.

Sytuacja gospodarcza bardzo ciężka. Warsztaty prywatne kurczą się i likwidują. Zdarza się często, że jedna osoba zajmuje kilka stanowisk.

Instytucje państwowe przyjmują ludzi tylko o „wyraźnym obliczu politycznym“. Oto sytuacja w której się deprawują młodzi ludzie.

Legjon Młodych żył pięć lat pod skrzydłami obozu rządowego. Przez pięć lat czołowe osobistości opiekowały się nim, czyniąc z niego organizację uprzywilejowaną. Jeśli więc kto winien załamaniu się „Legjonu Młodych“, to właśnie jego opiekunowie!

Ich należy winić przede wszystkim i oskarżać za to, że nie zdołali nadać organizacji, którą założyli, właściwego kierunku.

Ich trzeba oskarżać, bowiem oni są sprawcami zdeprawowania młodego pokolenia przez obdzieranie jednych na manowce, a przez obdzieranie innych z praw obywatelskich i spychania ich do roli parjasów.

Wykluczenie „Legjonu Młodych“ z obozu pilsudczyków i pozbawienie go stanowiska uprzywilejowanego w państwie jest poważnym zwycięstwem katolickiej opinii.

Nie jest to jednak koniec, lecz początek pracy w dziedzinie zwalczania zła w Polsce.

Legjon Młodych nie jest jedyną organizacją szkodliwą, rozkładającą nasz organizm narodowy i państwowy. Obóz rządzący wychował cały szereg innych organizacji o podobnym nastawieniu. Na terenie robotniczym działa socjalistyczny Związek Związków Zawodowych; na terenie kobiecym Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, otrzymujący na swoją akcję wielkie subwencje od rządu; na terenie akademickim działa też Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, uprawiający wolnomysłcielską i wrogą Kościołowi i katolicyzmowi akcję; w szkołach średnich propagowana jest Straż Przednia, pozostająca dotąd pod opieką Legjonu Młodych i zdradzająca często nastawienie antykatolickie. Oto szereg organizacji o nastawieniu Legjonu Młodych.

W takich warunkach społeczeństwo katolickie musi się mobilizować do pracy nad tworzeniem własnych organizacji działających na wspomnianych terenach, czego domaga się obecna chwila dziejowa. K. T.

**Na ziemiach Rzplitej**

**Otwarcie wystawy prasy i książki katolickiej w Polsce.**

W Klubie Urzędników Państwowych w Warszawie otwarto wystawę prasy i książki katolickiej w Polsce, zorganizowanej przez Akcję Katolicką. Inauguracyjne przemówienie wygłosił ks. Jan Lorek, proboszcz parafii św. Krzyża. Aktu poświęcenia wstąpił dokonali J. E. Ks. Kard. Kakowski. Wystawa obecna jest przygotowaniem do światowej wystawy prasy i książki katolickiej, jaka ma być otwarta w ogrodach Watykanu w maju 1936 r.

**3% - wa PREMJOVA POZYCZKA INWESTYCYJNA**

**Korzystna lokata oszczędności.**

Dostępna dla wszystkich możliwość wygrania pół miliona i wiele innych premij od 300 do 125.000 zł.

**Pierwsze losowanie premij 1-go września 1935 r.**

Obligacje, na które padną premje, nie tracą prawa do udziału w dalszych losowaniach.

Wykup obligacji wylosowanych do umorzenia : po 120, 125 i 130 zł. za jedną obligację 100 złotych.

3% - WA PREMJOVA POZYCZKA INWESTYCYJNA jest papierem na okaziciela, który może być w każdej chwili zrealizowany, a tem samem stanowi całkowicie płynną rezerwę.

Pozyczka wypuszczona jest w złotych w złocie i daje nabywcy pewność, że nie straci on wyłożonych pieniędzy i oszczędności jego nie ulegną dewaluacji.

**TERMIN SUBSKRYPCJI UPŁYWA W DNIU 10 MAJA 1935 r.**

**Obrady dwu tysięcy filmowców w Berlinie**

W Berlinie toczą się od dwu dni obrady międzynarodowego kongresu filmowego. — Bierze w nim udział około dwóch tysięcy delegatów z 23 państw. Delegacja polska jest najliczniejsza po delegacji niemieckiej. Polski świat filmowy reprezentuje 37 osób. Na czele delegacji stoi prezes związku teatrów świetlnych p. Zagroźniński.

Pierwsze posiedzenie plenarne zajął prezes niemieckiej państwowej izby filmowej p. Scheuerman, po nim zabrał głos radca Raether z ministerstwa propagandy. Obaj czołowi przedstawiciele filmu niemieckiego powitali delegatów, podkreślając olbrzymie zadania, jakie stoją przed kongresem, który zbiera się po 7 latach przerwy. W imieniu delegacji zagranicznych przemówił prezes delegacji belgijskiej p. Loder.

Gospodarze kongresu, pragnąc ułatwić delegatom słuchanie przemówień, zastosowali specjalną aparaturę, dzięki której każdy delegat mógł słuchać w swoim języku przemówień wygłaszanych po niemiecku. — Przy każdym krześle umocowano maleńką skrzyneczkę ze słuchawkami. Wystarczyło założyć słuchawki i nastawić odpowiednio guzik w aparacie, by słyszeć przemówienia w języku francuskim, angielskim lub włoskim.

Filmowców intrygowało bardzo urządzenie tych aparatów. Głowiono się nad rozwiązaniem zagadki, która polegała na jednooczesnym przekładzie przemówień. Okazało się, że niema w tem nic tajemniczego.

Poprostu mowy przetłumaczono uprzednio z niemieckiego na francuski, angielski i włoski. W zamkniętych kabinach poszczególne tłumacze odczytywali te przemówienia przed mikrofonem. Wystarczyło włączyć się do jednej z tych kabin, by słyszeć przemówienie w żądanym języku.

Najwięcej korzystano z tych słuchawek podczas przemówienia delegata Belgji, Niemcy, chcąc zrozumieć, co mówi Belg, założyli słuchawki i włączyli się do kabiny, w której odczytywany był po niemiecku tekst tego przemówienia.

Osobliwy widok przedstawiała wówczas sala posiedzeń. Około tysiąca osób ze słuchawkami na uszach słuchało mowy wygłoszonej ze sceny.

Po posiedzeniu plenarnem odbyła się rewja mody w „Esplanadzie“. Dziennikarze zagraniczni w liczbie 300 byli w tym czasie podejmowani w pałacu prasy przez swoich niemieckich kolegów.

**Walka polityczna wśród Rusinów.**

Z prasy ruskiej dowiadujemy się, że wśród Rusinów wrze nowa walka polityczna. Po wód jest następujący:

Zwolennicy kierunku t. zw. staroruskiego przystąpili do organizowania nowej partji, t. zw. „rusko-katolickiej“. Na czele akcji stoją dwaj posłowie ruscy z B. B.: Baczynski i ks. Jaworski. Ruchliwą działalność organizacyjną rozwoju w radziechowszczyźnie na rzecz nowej partji ks. Palij. Ukraińskie piśmo „Batkiwsczyzna“ zapewnia, jakoby ks. Metrop. Szeptycki popierał poczynania nowej partji. Jej organizowanie spotyka się z gwałtowną opozycją partji „ukraińskich“.

**Walasiewiczówna wraca do Polski.**

Znana lekkoatletka Kwaśniewska otrzymała w tych dniach list od Walasiewiczówny, w którym Walasiewiczówna komunikuje jej, że w końcu lipca wraca z Ameryki do Polski.

**Pochowanie 1000 mózgów ludzkich w Warszawie.**

W Warszawie istnieje od szeregu lat Instytut Neurologiczny, który przeprowadza badania chorób mózgowych. Prace tego instytutu w dziedzinie nowotworów złośliwych mózgowych nabrały sławy wszechświatowej. Materiał na jakim przeprowadzono badania, był rozmieszczony w stojach z formaliną i zajmował wielką salę przy ul. Śniadeckich. Tysiąc mózgów ludzkich spoczywało przez kilka lat w tych stojach. Ostatnio wobec zakończenia robót badawczych i konieczności przygotowania miejsca dla nowego materiału, mózgi te wybrano i pochowano na cmentarzu. Obecnie kolekcja mózgów ludzkich kompletuje się nowymi eksponatami, przesyłanymi ze szpitali, klinik uniwersyteckich i zakładu anatomicznego.

**Sensacyjna sprawa sądowa o budowę skoczni na Antokolu.**

Magistrat miasta Wilna wytoczył sprawę karną sekretarzowi Wileńskiego Związku Narciarskiego, red. Niecieckiemu za... wybudowanie skoczni narciarskiej na Antokolu bez zatwierdzenia planów przez miasto. Rozprawa, która wywołała w Wilnie olbrzymie zainteresowanie, wyznaczona została na dzień 24 maja b. r.

Cała sprawa przedstawia się dość dziwnie, gdyż p. Nieciecki jest jedynie członkiem zarządu i naturalnie nie może być odpowie-

dzialny za poczynania całego związku. Po zatem jest niezrozumiałe, że magistrat dopiero teraz przypomniał sobie o wybudowaniu skoczni, o której w swoim czasie bardzo dużo pisano.

**Krwawa bójka między wieśniakami z Pewli i Jeleśni.**

W restauracji w Pewli Wielkiej w pow. żywieckim doszło do krwawej bójki między wieśniakami z Pewli, a wieśniakami z Jeleśni, w czasie której zabity został robotnik Fr. Juraszek z Jeleśni, ugodzony sztyltem w serce. Zabójcą Juraszka jest niejaki Majdak z Pewli. Dwaj inni uczestnicy bójki, pochodzący z Jeleśni, odnieśli ciężkie rany. — Bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa Majdak wraz ze swymi towarzyszami uciekł przez okno na pole, gdzie został jednak ujęty przez policję państwową.

**Zuchwały napad**

pięciu bandytów na dom wieśniaka.

W nocy na 28 b. m. 5-ciu zamaskowanych bandytów dokonało zuchwałego napadu na dom Błażeja Żaby w Jangrocie pow. olkuskiego. Sprawcy po wyrwaniu strzechy i wyważeniu drzwi wtargnęli do mieszkania i bijąc gospodarza, usiłowali zmusić go do wydania pieniędzy. Na sprawców napadu rzucili się dwaj synowie Żaby 17-letni Jan i 13-letni Stanisław. Wówczas jeden z bandytów strzelił do chłopców, raniąc obydwu. Spłoszeni napastnicy zbiegli. Rannych chłopców odwieziono do szpitala olkuskiego.

**NOWY POSEŁ WĘGIERSKI W POLSCE.** W niedzielę przybył z Budapesztu do Warszawy nowomianowany poseł węgierski dr. Andrzej de Hory. Nowomianowany poseł pracuje w dyplomacji od r. 1919.

**KONSUL MALHOMME POZOSTAJE W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.** „Dziennik Polski“ wychodzący w Morawskiej Ostrawie do nosi, że tamtejszy generalny konsul polski odwołany 6 b. m. do centrali Min. Spraw Z. w Warszawie, p. Leon Malhomme pozostaje nadal na swem dotychczasowym stanowisku.

**PRZYJAZD SKAUTÓW ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO POLSKI.** Wycieczka polskich skautów ze Stanów Zjednoczonych pod protektoratem „Zjednoczenia Pol. Rzym-Katol.“ wyjeżdża z przystani nowojorskiej dnia 3 br. Informacji udziela: Polish Roman Catholic Union 984 Milwaukee Avenue Chicago 111, Excursion dept. (KAP)

**Z całego świata.**

**Zakończenie uroczystości w Lourdes.**

Na zakończenie Roku Jubileuszowego w Lourdes przybyły tam liczne pielgrzymki prawie z całego świata. Nie brak też było pielgrzymów z Polski.

Pielgrzymka w liczbie 50 osób, dążąca z Polski pod wodzą Ks. Arcybiskupa R. Jalbryzkowskiego i biskupów H. Przezdzieckiego i K. Michalkiewicza na uroczystości zakończenia Roku Jubileuszowego, przybyła do Lourdes w czwartek rano, co pozwoliło jej uczestniczyć w podniosłym powitaniu kardynała Pacelliego i specjalnej legacji papieskiej. W drodze do Lourdes pielgrzymka zatrzymała się przez dzień jeden w Paryżu serdecznie i owaacyjnie witana przez kolonję polską z rektorem misji polskiej ks. Paulusem na czele. W Lourdes gości z Polski powitał na dworcu sam biskup Gerlier. Oprócz tej pielgrzymki przybyło do Lourdes kilka pielgrzymek polskich z Francji, liczących razem kilka tysięcy osób. Najliczniejszą i najbardziej zwracającą uwagę jest przybyła w strojach ludowych pielgrzymka zorganizowana przez Siostry Urszulanki z Ardeche. — W pierwszym dniu uroczystości tj. w czwartek Mszę św. dla pielgrzymów polskich odprawił wieczorem w Grocie Ks. Arcybiskup Romuald Jalbryzkowski. Podczas tego nabożeństwa pielgrzymi śpiewali hymny i inne pieśni nabożne po polsku. (KAP).

Uroczystości zakończyły się w niedzielę. — Przeszło 250.000 pielgrzymów wysłuchało przemówienia Ojca św., transmitowanego z Rzymu przez liczne głośniki, poczem wszyscy klęcząc przyjęli błogosławieństwo papieskie. Na zakończenie uroczystości kardynał Pacelli wygłosił kazanie.

**Skandaliczna nominacja w Belgji.**

Belgijska prasa katolicka energicznie protestuje przeciw mianowaniu dr. Imianitowa radcą ministerjalnym przy ministrze pracy Delaltre. Dr. Imianitow jest generalnym sekretarzem „Światowej Ligi Reformy Seksualnej“. Musiał on opuścić w swoim czasie Niemcy na rozkaz Hitlera. Zarzuca się mu ponadto, że jest głośnym propagatorem kultu nagości i w tym duchu wygłosił już szereg odczytów objazdowych. Teraz będzie doradcą socjalistycznego ministra w Belgji.

**Ren grozi wylewem.**

Ulewne deszcze, jakie padały w ciągu ostatnich dni w Niemczech południowych, spowodowały groźne podniesienie się poziomu Renu i jego dopływów. W niedzielę woda w górnym biegu rzeki podniosła się o 69 cm. Przebory trwa w dalszym ciągu. Poziom wody podnosi się o 2 cm. na godzinę. Żegluga na rzece wstrzymano. W wielu miejscowościach woda znajduje się już w piwnicach.

**Prof. Kapica pracować będzie w Rosji i w Anglii.**

W sprawie uczonego profesora Kapicy za utrzymanego przez Sowietów w Rosji nastąpi polubowne załatwienie między rządem rosyjskim a angielskim. Prof. Kapica zgadza się na pracę w sowieckim zakładzie naukowym, za co wolno mu będzie za słowem honoru wyjeżdżać do Anglii. Rząd sowiecki bierze na siebie wszystkie koszty związane z tymi przejazdami i obowiązują się płacić prof. Kapicy pensję w walucie zagranicznej. Rokowania między uczonym a rządem sowieckim zakończone będą w najbliższych dniach, po czem podpisana będzie obojętna umowa.

**OBUWIE wszelkiego rodzaju tak:**

spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich

Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia

**PIOTR WĄSIK dawniej W. KAPERA**

**Kraków, ul. św. Tomasza 29.**

Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

**ŚWIĘTOKRADZTWO KOŁO SANOKA.**

W nocy z 26 na 27 kwietnia b. r. zakradli się do kościoła parafjalnego w Niebieszczanach koło Sanoka po odemknięciu głównych drzwi kościelnych wytrychem nieznanym sprawcy; podważwszy drzwiczki tabernakulum w wielkim ołtarzu jakimś okrągłym żelazem, zabrali dużą puszkę srebrną, z której wysypali Komunikanty częściowo na koperal w tabernakulum częściowo na menzę ołtarzową, kustodję — niestety — z dużą konsekrowaną Hostją i patenę owalną pozłacaną do Komunii wiernych. Szkoła wynosi 500 zł.

## Lindsey odwołuje.

Z Ameryki przychodzi sensacyjna wiadomość, że sławny Ben Lindsey, sędzia dla nieletnich, twórca takich pomysłów, jak: „małżeństwo koleżeńskie“ — porzucił te pomysły z całą szczerością człowieka, który przeżywał, te pomysły potępia... Douosi o tem „Augsburger Postzeitung“. Według tego dziennika Lindsey złożył następujące publiczne oświadczenie: „Ameryce grozi upadek małżeństwa; wyrazi się on wolną miłością, chaosem rodzinnym i anarchją seksualną...“.

Cóż radzi teraz Lindsey? Powrót do „religii, do surowego wychowania i „staromodnego“ małżeństwa“. Z całą szczerością przyznaje się do zmiany przekonania:

„Uważa się mnie — mówię — za postępowca, muszę jednak stwierdzić, że **dzisiaj jestem zwolennikiem starego, dobrego małżeństwa „aż do śmierci“**. Deszedłem do przekonania, że nasi przodkowie byli szczęśliwsi i w zakresie spraw niematerialnych (duchowych) osiągnęli lepsze, niż my, wyniki“.

Oświadczenie Lindseya winno ostudzić zapal wszystkich, którzy pod jego wpływem nawoływali do „wolnej miłości“, do „świadomego macierzyństwa“ i do wprowadzania „reformy seksualnej“ wycofując się z tej akcji, jeśli przeszedła przed nimi, jeśli występuje nawet przeciw rozwodom, — to ten fakt ma swoją szczególną wymowę. Także w Polsce, gdzie tyle spustoszenia w tym kierunku robi p. Boy-Zeleński, „Wiadomości Literackie“, instytucje „świadomego macierzyństwa“, projekty Komisji Kodyfikacyjnej i t. p.

Czas na powrót do zasad Kościoła wyrażonych w enc. Piusa XI. „Casta Connubii“.

## Rzeczy ciekawe

### NA MARSIE OBECNIE JEST JESIEŃ...

Ogłoszono w Tokio wyniki obserwacji, poczynionych przez obserwatorium w Kioto w dniu 12 kwietnia, gdy Mars oddalony jest od ziemi zaledwie o 90 milionów kilometrów. Moment taki następuje jeden raz w okresie 2 lat i 2 miesięcy. Obserwacje prowadzone były w doskonałych warunkach. Dyrektor obserwatorium Prof. Jamamoto twierdzi, że na Marsie rozpoczął się obecnie okres jesienny, odpowiadający wrześniowi na ziemi. Śnieg był widoczny jedynie na południowym biegunie planety. Kanały na Marsie były widoczne bardzo wyraźnie. W tropikalnym pasie Marsa można było zaobserwować przestrzenie pokryte zielenią.

### SKĄD POCHODZI NAZWA KĄPIELISKA HEL.

Prawdziwą zagadką stanowi źródło pochodzenia nazwy kąpieliska Hel. Tak autorzy polscy, jak również niemieccy starali się już to uczynić. Według twierdzeń Niemców, nazwa urobiona została od imienia legendarnej księżniczki Heli, inni zaś wywodzą, że od wyrazu niemieckiego Höhle — piekło. Wywody te jednak nie trafiają do przekonania, gdyż związek etymologiczny wykazuje łącznie z wyrazem czysto polskim chyl albo hyl — wiatrowisko, wywieja. Słownik Lindego objaśnia wyraz chyl dwojako: chyl nadmorski — góra nadmorska, chyl — cypeł

## Od wtorku d. 16 kwietnia w kinoteatrze „UCIECHA“

Wszystkich bawi, wszystkich rozśmiesza, wszystkich zachwyci w UCIESZE

FRANCISZKA GAAL

w swej najlepszej roli, w swej najlepszej komedji

## PIOTRUS

Komedja wiedeńska wytw. Universal. Reżyser Herman Kosterlitz.

Muzykę dla filmu skomponował:

Mikołaj Brodski. W dalszych rolach: Hans Jaray, Feliks Bressart, Hans Richter.

## Antropologia i rasy.

SKŁAD RASOWY ŻYDÓW.

IV.) Badania nad składem rasowym Żydów rozpoczęte zostały przez T. v. Luschana, jeszcze w r. 1892. Luschan nawiązuje element jasnowłosy do Amorytów, semicki do dawnych Kanaanijczyków, a ciemnowłosy krótkogłowy do Hetytów Azji Mniejszej. Resztę składników uważa za rezultat wpływów późniejszych. Przeważają jednak rasy armenoidalnej, jako składnika charakterystycznego dla Żydów. Nie odróżnia składnika orientального od rasy śródziemnomorskiej i nie docenia roli przy mieszki krótkogłowej rasy lapoidalnej.

U Żydów nauka wyróżnia dzisiaj trzy grupy geograficzne: Pierwszą tworzą Żydzi krajów leżących nad M. Śródziemnym, Kurdystanu i Mezopotamji; w skład drugiej wchodzi Żydzi Europy środkowej; trzecia obejmuje Żydów Kaukazu i Armenji. — Pierwszą cechuje charakterystyczna dla Semitów przewaga składnika orientального. Najtypowszymi przedstawicielami tej grupy są „Spaniole“ jerozolimscy. Zresztą Żydzi syryjscy, mezopotamscy i kurdystańscy różnią się nieznacznie. Mamy tu napewno do czynienia z formacją archaiczną bardzo bliską Żydom z okresu Chrystusa Pana. Żydzi mezopotamscy i kurdystańscy wykazują wyższe odsetki elementu śródziemnomorskiego niż właściwi Spaniole, Sefardini i Żydzi syryjscy. U Żydów mezopotamskich znajdujemy wysoki procent elementu armenoidalnego.

Najbardziej jednolitą jest grupa trzecia. Tu stwierdzamy bezwzględnie większość elementu armenoidalnego. — Składnik orientalny jest zepchnięty na drugie miejsce, a u Żydów z Gruzji nawet na trzecie. Bardzo ważną rolę u Żydów Kaukazu odgrywa składnik lapoidalny, który stanowi przymieszkę najmłodszą i jest śladem oddziaływań ludów tureckich. Brak tu elementu nordyckiego — natomiast silna przymieszka krwi ludności Kaukazu i Armenji.

Żydzi polscy i litewscy stanowią grupę drugą. Są najbardziej niejednorodni. U Żydów warszawskich jest najsilniej reprezentowany składnik nordycki, — u trockich lapoidalny, przyczem drugie miejsce zajmuje składnik śródziemnomorski a nordycki trzecie. Największą przewagę elementu lapoidalnego stwierdzo-

ziemi w wodę wchodzący oraz „Chel“ — miasteczko na cyplu morskiem pod Gdańskiem. Niema najmniejszej wątpliwości, że nazwa Hel jest rodzima i że zawdzięczamy ją naszym przodkom Lechitom. Forma Hel, Hela jest najbliższą źródła i tę formę używaną w najdawniejszych dokumentach, spotyka się zawsze. Obecnie oficjalna nazwa kąpieliska brzmi: Hel.

no u Żydów lwowskich. Rysem wspólnym dla wszystkich zbadanych Żydów polskich i litewskich jest to, że tak charakterystyczny dla Semitów typ orientalny jest u nich najłabszy. Jest to zatem grupa najbardziej odchylona od Żydów pierwotnych. Ciekawe, że Żydzi czescy wykazują pewne podobieństwo do Żydów litewskich. Mają względną większość elementu lapoidalnego i wyższy odsetek składnika śródziemnomorskiego niż nordyckiego.

Żydzi amerykańscy (studenci zbadani w Getyndze przez K. Sallera) są dziwną formacją antropologiczną. Względna większość składnika orientального wskazywałaby na przymieszkę seldardijską. W sprzeczności z tem pozostaje bardzo niski procent elementu śródziemnomorskiego. Prawdopodobnie selekcja emigracyjna spowodowała to przesunięcie składu rasowego emigrantów. Emigracja do Palestyny pociąga przedewszystkiem nordyków i jest podobna do naszej emigracji do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ta jednak jest emigracją rolniczą głównie a Żydzi emigrują do Ameryki dla „geszeftu“ a nie dla uprawy roli.

Rozbieżności w składzie rasowym naszych Żydów wykazują pewną prawidłowość, spowodowaną wchłanianiem odmiennych formacji antropologicznych ludności europejskiej. Aby się zorientować, kto i gdzie mógł być zasymilowany, — sporządzono we Lwowie tablice porównawcze, w których zestawiono naszych Żydów z kijowskimi XII i XIII wieku, z Turkami XI wieku, mnichami heskimi z Lorseh i popisowymi powiatu czortkowskiego. Otóż Żydzi troscy są bardzo zbliżeni do Kijowian średniowiecznych. Konkluzja: Żydzi litewscy są przepojeni krwią ludności Europy wschodniej. Żydzi warszawscy wykazują znowu wielkie podobieństwo do ludności Niemiec środkowych, zwłaszcza Frankonji, z którym to krajem łączy ich frankoński charakter żargonu.

Natomiast nie wskazuje na to, by Żydzi mieli asymilować ludność tubylczą na ziemiach polskich, jak to było na Rusi i w Czechach. Wówczas bowiem elementy nordycki i lapoidalny musiałyby być najliczniejszymi składnikami a tymczasem odsetek lapoidalny jest niski. Widocznie więc posuwająca się od zachodu izolacja w ghettach zachowała strukturę antropologiczną przyniesioną jeszcze z Niemiec.

Wreszcie u Żydów lwowskich widać wyraźne odchylenie w kierunku tureckiej ludności koczowniczej naszych wschodnich rubieży. Widocznie pozostając w stosunkach handlowych z naszym bliższym Wschodem wchłonęli dużo krwi wczesnohistorycznej ludności tureckiej z zachodniej części stepów czarnomorskich.

Na podstawie powyższego przedstawienia

łatwo stwierdzić, że skład rasowy ludności żydowskiej świadczy o jej historycznych przeżyciach. Mimo całego swojego odosobnienia wchłonęli Żydzi w Europie tak wielkie ilości krwi ludności miejscowej, że pierwotny, podstawowy składnik armenoidalny spadł u nich do najłabszej procentowo przymieszki. Mimo tego, że w ostatnim tysiącu - leciu nastąpiło zamknięcie się Żydów w ghettach, zachowały skład rasowy ludności krajów, w których żyli przedtem. Żydzi warszawscy posiadają skład podobny do ludności Niemiec środkowych, — prasy nawiązują do chrześcijańskiej ludności Pragi, — litewscy wykazują uderzające podobieństwo do Kijowian XII i XIII wieku (co się zgadza z ich przeszłością, bo na Litwę przyszyli z Rusi kijowskiej), — Żydzi Rusi Czerwonej podobni są do ludności zachodniej części stepów czarnomorskich okresu wczesnohistorycznego.

Na zakończenie ciekawa uwaga. — Chodzi o obserwację Benedykta Dybowskiego co do neofitów. Znamienny uczony twierdzi, że wśród Żydów zasymilowanych przez chrześcijańskie otoczenie brak typowych przedstawicieli ich odrębności antropologicznej. Mamy więc do czynienia z procesem, polegającym na wyzbywaniu się obcych składników.

W. SIKORSKI.

## Radio.

ORYGINALNA AUDYCJA SPORTOWA POLSKIEGO RADJA. Z nową koncepcją audycji sportowej występuje Polskie Radio w dniu 3 maja, z okazji organizowanych w tym dniu narodowych biegów naprzelaj.

W roku bieżącym ze względu na organizowane biegi narodowe w całej Polsce — Polskie Radio zainicjowało zamiast zwykłej transmisji — specjalną audycję, która stanowić będzie dużą pomoc przy organizowaniu tych biegów w całej Polsce i mieć będzie niewątpliwie ogromne znaczenie propagandowe.

W dniu 3 maja o godz. 16-ej do radjostłuchaczy przemówi przedstawiciel PZLA ze studjum w Warszawie i zaprosi Okręgowe Związki Lekkoatletyczne do składania sprawozdań o liczbie startujących zawodników, z uwzględnieniem podziału na grupy: seniorów, wybitnych zawodników, młodzieży itd. Po zaproszeniu — ze wszystkich ośmiu rozgłośni Radja przedstawiciele OZLA nadane zostaną odpowiednio sprawozdania z terenu całych okręgów. Dzięki temu dowiemy się, w jakich miastach odbywają się biegi itd.

Po sprawozdaniach przedstawiciel PZLA ze studjum warszawskiego przemówi do zawodników, zgromadzonych na starcie biegów w całej Polsce. Zawodnicy słyszeć będą to przemówienie i uprzednie sprawozdania z megafonów lub głośników, zainstalowanych na stadionach.

Po przemówieniu na dźwięk gongu, nadany ze studja warszawskiego, wszyscy startujący w biegach zawodnicy w całej Polsce jednocześnie wyruszą do biegu.

CONRAD I ŚWIAT. Dnia 2 maja o godz. 18.15 radiostacja warszawska nadaje ostatni odczyt prof. Ujejskiego o Conradzie, w którym prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. Józef Ujejski, poda radjo słuchaczom syntezę myśli twórczej wielkiego marynisty.

REPORTAŻ Z ZAKŁADU BIOLOGII UNIWER-SYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Reportaż dr. St. Smreczyńskiego, jaki nadany będzie z Krakowa dnia 2 maja o godz. 17.00 zilustruje radjostłuchaczom wygląd Zakładu Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, urządzenia-hodowle zwierząt oraz historję powstania tego działu na Uniwersytecie, wspominając jednocześnie prace uczonych, nie omówione w poprzednich reportażach.

TRANSMISJA Z ULICY. Ulice przecinające miasto, rozkrzyżowane, rozkołysane ruchem i rytmem stolicy, są jakby układem nerwowym życia wielkomiejskiego. Tworzą one charakter miasta. Mówią same za siebie. Ciekawą transmisję z preżyci warszawskiej przeprowadzi w dniu 3 maja (piątek) red. T. Strzelski. Będzie to jakby fragment „dźwiękocwa“ — Warszawa.

### Programy stacji radiowych.

Czwartek, dnia 2 go maja 1935.

Kraków. (299.5 m). Godz. 6.30 ... 2 Warszawa; 7.45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 8.05 Audycja dla poborowych z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu; hejnał; g. 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.35 Transmisja z Warszawy i Wilna; 16.45 Płyty; 17. „Z dziedziny badań rozwojowych“ — reportaż z gabinetu biologji U. J. przeprowadzi dr. St. Smreczyński, doc. U. J.; 17.15 Transmisja z Warszawy; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.45 Recital śpiewaczy; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Pogadanka: „Dar Narodowy 3-go maja“; 19.25 Wiadomości sportowe; g. 19.30 Transmisja z Warszawy; 22. Koncert; 22.15: Transmisja ze Lwowa; 22.45 Płyty; 23 Transmisja z Warszawy; 23.05 Pogadanka aktualna; 23.20 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Listy i programy; 18.40 Silva rerum; 18.45 Koncert lekki; 19.15 44 lat pracy TSL.; 22.15 Biuro przekładów, skecz muzyczny.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący; 7.50: Wskazówki praktyczne; 8 Audycja dla szkół; 8.05 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Audycja dla szkół; 12.30 i 13.15 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz.; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Dzien-nik południowy; 13.50 Z rynku pracy; 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim; 13.55 Przegląd gieldowy; 13.45 Koncert z Wilna; 16.30 Pogadanka w języku francuskim; 16.45 Kwadrans słynnych artystów; 17 Reportaż z Krakowa; 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Niech żyje cesarz“; 17.50 Poradnik sportowy; 18. Pieśni; 18.15 Conrad i świat — szkic literacki; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45

## Z teatru im. Słowackiego.

„Marja Stuart“ — Fr. Schillera.

(Gościnnie występ M. Malickiej i B. Sawana).

Fryderyk Schiller pisał „Marję Stuart“ na przełomie XVIII i XIX stulecia, w najbujniejszym, najświetniejszym okresie swojego geniuszu. W owych pięknych i szczęśliwych latach weimarskich powstały obok „Marji Stuart“ takie potężne dramaty jak „Narcyzona z Messyny“, „Dziwica Orleańska“ i „Wilhelm Tell“. O ile w pierwszych swoich tragedjach młodociany autor „Zbójców“ zapatrzony był ślepo w arcywzory Szekspira, o tyle w ostatnich swoich dziełach może z mistrzem swoim rywalizować — i jeśli będziemy szukali silnych i jednolitych charakterów postaci dramatu, nie zdziwi nas zdanie Brodzińskiego („O kreśleniu charakterów“), który szuka ich także nie w żadnej innej dramatycznej literaturze świata, jak tylko u Szekspira, Goethego i Schillera. I nie zdziwi nas zdanie Zygmunta Krasńskiego (warszawska „Gazeta Codzienna“ r. 1860, który uważa Schillera za dramaturga bardziej syntetycznego, niż Szekspira. Na takich właśnie bazach charakterów, silnych, jednolitych, syntetycznych wspiera się chrześcijańska, katolicka idea „Marji Stuart“ Schillera — idea, która z każdym aktem, z każdą sceną nabiera to większego blasku i uroku. I wobec tych charakterów, ustawionych w ko-

lizjach tragicznych, błędną zarzutę odchylenia historycznych dramatów, Schillera historyka rozgrzesza tu Schiller — poeta.

Polskiej literaturze przybliżył schillerowską „Marję Stuart“ p. Stanisław Miłazewski przez swoje piękne i poetyczne tłumaczenie. Zyskałoby ono na uroku, gdyby p. Miłazewski nie był pościł arcydzieła poezji romantycznej na modny dziś strumień assonansów. Dramatu Schillera nie trzeba zewnętrzną polityką „współcześniac“ — posiada on inne, głębsze, nieśmiertelne wartości, i one wystarczą.

Pani Marja Malicka poświęciła swój trzeci gościnnie występ w teatrze krakowskim wielkiej i trudnej roli Marji Stuart — i obudziła zainteresowanie tem bardziej, iż w Warszawie zdobyła tą rolą sukces. Kreacja p. Malickiej posiada cechy, które pozwalają jej grę zaliczyć do pierwszorzędnych: dobry styl epoki, poezję mocnego słowa zarówno w ekspresji dramatycznej jak i lirycznej, i wreszcie, prostotę i bezpośredniość, które przekonują widownię, że po za wierszowanym tekstem żyje człowiek cierpiący. Te zasadnicze elementy świetnej gry spotęgowała artystka w scenie z Elżbietą i w końcowej scenie pożegnania i spowiedzi. Publiczność oklaskiwała owacyjnie grę p. Malickiej.

Królową Elżbietą była p. Aniela Tarnowiczówna. Głęboki ton głosu, świetna postawa i artystyczny umiar w ruchach, pozwoliły pani Tarnowiczównie uplastycznić królewski maje-

stat Elżbiety i tem tragiczniej wygrać jej dume, zawziętość i pasję. Mortimera grał p. Zb. Sawan żywo i z zapalem. Do najplastyczniejszych momentów trzeba zaliczyć scenę śmierci. W sposobie wypowiedzania wiersza (akcentowanie ostatnich sylab wiersza) znać jeszcze u młodego artysty reminiscencje szkoły Zelterowicza. Pan Wacław Nowakowski jako lord Wilhelm Burley wygrał świetnie spokój, nieugiętość i przebiegłość angielskiego dyplomaty, a p. Roman Hierowski podkreślił w postaci hr. Roberta Lestera chwyciłość charakteru i tchórzliwość. W szeregu osób dramatu wyróżniła się gra pp. A. Kłobuckiej (wzruszające momenty w więzieniu Marji Stuart), T. Granowskiej, R. Wrońskiego, W. Woźnika, W. Wojteckiego, W. Staszewskiego, Z. Kulakowskiego, H. Modrzewskiego i innych. Z uznaniem podkreślić należy pracę całego zespołu artystów, którzy w kilku dniach opanowali pamięciowo trudny tekst, a po kilku próbach dali doskonale przedstawienie schillerowskiej tragedji.

W reżyserji p. K. Wyrwicz-Wichrowskiego zwróciła uwagę tendencja do obrazowego rozwijania sytuacji — a to najszybszeliwiej wypadło w scenie końcowej. Dekonacje syntetyczne p. H. Zwolińskiego w połączeniu z kofarami, ułatwiały szybką zmianę odsłon.

ANTONI WĄSKOWSKI.

Płyty: 19.07 Program na dzień następny; 19.15: Nowiny leśne; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 III-ci koncert z cyklu „Pieć wieków muzyki karmelnej”; 19.50 Feljton aktualny; 20 Muzyka lekka ork. P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21 Koncert symfoniczny; 22 Koncert; 22.15 Skeeż muzyczny ze Lwo wa; 22.45 Muzyka lekka i taneczna; 23 Wiadomości meteor.; 23.05 Rozmowy z angielskimi słuchaczami P. R.  
**Katowice.** (395.8 m). Godz. 15.35 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Karlikowa po- zia; 18.45 Arje operowe; 19.15 Recytacje poezji; 23.05 Bajki Krasickiego.

## Co słychać w Krakowie.

### KWIECIEŃ.

Wtorek 30: Katarzyny Sen., Zofji p., Donata m. Wschód słońca 4.21, zachód 18.53. Długość dnia 14 godzin i 32 minuty.

### MAJ:

Środa 1: Filipa i Jakóba, ap. Wschód słońca 4.19, zachód 18.55. Długość dnia 14 godzin i 36 minut.

**MŁODZIEŻ SZKÓŁ WARSZAWSKICH W HÓLDZIE KRÓL, JADWIDZE.** W nadchodzącym miesiącu spodziewana jest w Krakowie wielka wycieczka młodzieży szkół średnich warszawskich. Punktem kulminacyjnym wycieczki - pielgrzymki będzie uroczysty pochód z wieńcem przy towarzyszeniu orkiestry, na Wawel, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo dla uproszenia przyspieszenia kanonizacji Królowej Jadwigi. Ponadto w ciągu trzydniowego pobytu w Krakowie, pod kierunkiem uproszonych przewodników, młodzież zwiedzi pamiątki Krakowa oraz kopalnię soli w Wieliczce i będzie na przedstawieniu o Król, Jadwidze. — W wycieczce weźmie udział około 700 uczniów wyższych klas szkół średnich.

**W DNIU 3-GO MAJA NIE ZAPOMINAJMY O T. S. L. Tow. Szkoły Ludowej** gorąco apeluje do ucznie obywatelskich mieszkańców Krakowa, by w dniu Święta Narodowego 3-go Maja ozdobili okna swych mieszkań nalepkami T. S. L. i w ten sposób zmanifestowali swe uczucie patriotyczne i przysili z pomocą pracy oświatowej wśród najszerzych mas. Nalepki w cenie 20 groszy za sztukę nabywać można we wszystkich kioskach inwalidzkich i ważniejszych sklepach.

**SZANUJMY PLANTY.** Zarząd miejski zwraca się z gorącym apelem do publiczności, by szanowała plantacje miejskie, w szczególności drzewa, krzewy, trawniki i ogrodzenia, a winnych zniszczenia i zanieczyszczenia oddawała w ręce Policji Państwowej i Straży ogrodowej. Apel ten dotyczy zwłaszcza rodziców i wychowawców, którzy winni pouczyć dzieci i młodzież o potrzebie szanowania zieleni miejskiej, stanowiącej ogólne dobro.

**ZMIANA DNIA TARGOWEGO Z POWODU ŚWIĘTA NARODOWEGO.** Wobec przypadającego w piątek Święta Narodowego 3-maja, targ na zwierzęta rzeźne na Centralnej Targowicy, na nierogacizne hodowlaną, oraz drzewo na targowicy na Zabłociu, oraz targ na środki żywności i artykuły gospodarcze na placach targowych odbędzie się we **czwartek 2 maja.**

**KONKURS NA ROŚLINNE ZDOBNICTWO DOMÓW.** Komitet Obywatelski „Dni Krakowa” selekcja Upiększania Miasta rozpisuje konkurs na roślinne zdobienie domów, który przewiduje: Udekorowanie fasady jako całości lub części, balkonu, gzymsu okien nego: Ostonięcie lub udekorowanie nagich powierzchni murów domostw lub szczytów ogrodzeń, parkanów, sztachet; Urządzenie ogródka ozdobnego przed domem (o ile przy czyni się to do upiększenia gmachu); Ozdobienie lub ostonięcie pustych placów, parcel budowlanych, zaułków chwilowo nieuregulowanych oraz wszelkich obiektów szpescących miasto. Sąd konkursowy składa się z reprezentantów: Zarządu miasta Krakowa, Związku Ogrodników im. Warszawicza, Twa Ogrodniczego, Twa Miłośników Krakowa, Tow. Technicznego (Koło Architektów), Tow. Kat. Właścicieli Realności m. Krakowa, Tow. Właścicieli Wielkiego Krakowa oraz Miejskiego Muzeum Przemysłowego. Nagrody wyznaczone przez Sąd Konkursowy będą składały się z roślin, wydawnictw ilustrowanych odpowiednią dedykacją, oraz dyplomów uznania dla fachowców, którzy będą współdziałali w dekoracji roślinnej.

Zgłoszenia udziału w konkursie należy kierować w terminie do dnia 18 czerwca b. r. pod adresem Komitetu (Smoleńsk 9). Członkowie jury oglądać będą obiekty zgłoszone do konkursu od 19 czerwca do 4 lipca.

**WYZNACZONO TERMIN ROZPRAWY APPELACYJNEJ „CARA”.** Rozprawa apelacyjna

## Od niedzieli 21 bm. w kinie SWIT Straszewskiego 18.

100 proc. HUMORU!!! — Rekordowa polska komedia muzyczna

# A-B-C MIŁOŚCI

Reżyser Michał Waszyński. — Muzyka Henryk Wars. — Scenarjusz Marjan Hemar. — Artyści: **ADOLF DYMSZA**, Marja Bogda — Kazimierz Krukowski — Konrad Tom — Ludwik Lawiński oraz wielki zespół znakomych artystów polskich. — Gwarantowana zabawa w kinie „Swit”.

Przedstawienia w święta od godz. 3-ciej popołudniu w dni powsz. od 5-tej.

## 300 chirurgów przybyło na zjazd do Krakowa.

W poniedziałek rozpoczął obrady XXVIII Zjazd Chirurgów Polskich. Poprzedził go posiedzenie Towarzystwa Chirurgów Polskich, na którym nadano godność członka honorowego **prof. Kaderowi**. Otwarcia zjazdu dokonał prof. Uniw. Poznańskiego **dr. Jurasz**, którego powołano na przewodniczącego zjazdu. Wiceprzewodniczącym został wybrany **prof. Glatzel z Krakowa**. Na zebra-

nie inauguracyjne przybył w imieniu Wojska **nacz. dr. Salak**, dziekan Wydz. Lekarskiego Uniw. Jag. **dr. Olbrycht** z Gronen profesorów i inni. Ogółem w zjeździe bierze udział **około 300 chirurgów** z całej Polski Naukowa część zjazdu rozpoczęła się programowym odczytem **prof. Ostrowskiego ze Lwowa pt. „Krwimocz w chirurgii”**.

## Sądowy epilog wypadku przy budowie wodociągu w ul. Krowoderskiej.

W lecie ub. roku prowadzono roboty nadłożeniem rur wodociagowych w ul. Krowoderskiej. Kierownik robót **Karol Orzechowski** polecił w pewnym miejscu wykopać robotnikowi **Janowi Dubielowi** rów, głębokości na półtora metra, szeroki zaś na 80 cm. Po wykonaniu tej roboty okazało się, że by dostać się do rur wodociagowych trzeba rów rozszerzyć. Kierownik budowy zamiast tego polecił **Dubielowi podkopać się pod jedną ze ścian na głębokość 30 cm.** Dubiel przystąpił do wykopywania wykopu. Przed ukończeniem pracy podkopana ściana obsunęła się i zwały ziemi

przysypały nieszczęsnego robotnika. Dubiel doznał ciężkich obrażeń. Lekarze stwierdzili u niego złamanie podstawy czaszki, a w następstwie tego trwała ślepotę na lewe oko. Winę wypadku ponosi kierownik robót **Orzechowski**, który nie zabezpieczył odpowiednio ściany ziemnej przed wykonaniem podkopu. Za to niedbalstwo **Orzechowski** odpowiadał w poniedziałek przed sędzią **Traczewskim**. Po przeprowadzeniu 3 godzinnej rozprawy **Orzechowski** skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Oskarżał prok. **Dulęba**.

b. zawiadowców spółki Caro, dyr. **Porębskiego** i **Landaua** wyznaczona została na 23 maja br. przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie.

**ZGON OFIARY WYPADKU** W poniedziałek zmarła **M. Basterówna**, 19-letnia służąca, która w nocy z soboty na niedzielę wypadła z 3 piętra domu przy ul. **Syrokomli 16**.

**SPRAWCA WIELKIEJ KRADZIEŻY KOSMETYKÓW ARESZTOWANY.** Policja przytrzymała **Dragosza Michała**, lat 31, stolarza, zam. przy ul. **Kalwaryjskiej 45**, za kradzież kosmetyków wart. 5.842 zł., dokonaną w dniu 7 sierpnia ub. r. na szkodę **Reinische Karola**, kupca, **Iwowska 18**. Część skradzionych rzeczy odebrano.

**POBILI SIĘ W SZYNKU.** W niedzielę o godz. 20.30, powstała bójka na tle osobistych porachunków w restauracji **Kurza**, przy ul. **Stradomskiej 13**, pomiędzy **Weinfeldem Jakóbem**, robotnikiem, zam. przy ul. **Grodzkiej 40**, a **Puchalskim Bolesławem** szoferem, zam. przy ul. **Piaski 39**. W trakcie tej bójki **Weinfeld** został ugodzony przez **Puchalskiego** ostrym narzędziem w lewą rękę doznając skaleczenia 3-eh palców. Obaj pobici udali się na stację **Pogotowia ratunkowego**. **Puchalski** i **Weinfeld** odnieśli lekkie uszkodzenie ciała.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**PRZEŁOŻONE POSIEDZENIE KOMITETU „OTRZEŚNIN”.** Przypadające na dzień 3 maja piątkowe zebranie Komitetu wykonawczego „Otrześnin” z powodu Święta Narodowego odbędzie się dopiero w poniedziałek 6 maja o godz. 20 w sali posiedzeń Senatu Akad.

**WALNE POSIEDZENIE STOW. PAŃ MIŁOŚCIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO** odbędzie się 4 maja o godz. 16-cj w sali Stow. przy ul. **Warszawskiej 8**.

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Madame Dubarry”.  
 Wtorek: „Marja Stuart” (gość. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).  
 Środa: „Kwiecista droga”.

### REPERTUAR TEATRÓW.

**SŁONKO:** Słuby ulańskie.  
**APOLLO:** Roześmiane oczy.  
**SZTUKA:** Człowiek bez twarzy.  
**UCIECHA:** „Piotruś”.  
**SWIT:** A. B. C. miłości.  
**BAGATELA:** Na scenie „Upić się warto” z Leo Fuksem. Na ekranie: „Krzyżowa droga kobiety”.  
**WANDA:** „Kwiaciarka z Prateru”.  
**ADRIA:** „Jestem zbiegiem!”  
**PROMIEN:** „Rzymskie skandale”. „Romans sekretarki”.

**W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3-GO MAJA** w teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 4 na przedstawieniu po cenach najniższych sztuka **A. E. Balińskiego „Z żaka król”**, wieczorem na uroczystym przedstawieniu komedia **J. Korzeniowskiego „Wasy i peruka”**. Bilety na uroczyste przedstawienie dla władz i urzędów rezerwowane będą tylko do jutra, środy, do godz. 12 w południe.

**„TRAFIKA PANI GENERALOWEJ”** — oto tytuł najbliższej premiery teatru im. J. Słowackiego. Jest to najnowsza sztuka świetnego komedjopisarza węgierskiego **Bus-Fekete’ego**, autora sztuk „Pieniądz to nie wszystko” i „To więcej niż miłość”. Komedję przetłumaczyła **E. Guluszkowa**, a opracowanie reżyserskie objął **Karol Wyrwicz-Wichrowski**. Interesująca ta prapremjera w Polsce ukaże się na naszej scenie w sobotę, 11 maja. — Na czele obsady **Marja Malicka**, która sztukę tę za kołczy swe występy gościnne w Krakowie.

**„PAN TWARDOWSKI NA KSIĘŻYCU”**. W piątek 3 maja o godz. 11.30 przedpołudniem i sobotę 4 maja o godz. 3 pop. wystąpi gościnnie w teatrze „Bagatela” Balet warszawski ze szkoła baletowa dyr. **P. Zajlicha**. Wystawiony zostanie balet fantastyczny w 6 obrazach pt. „Pan Twardowski na księżycu”.

## Zabił własnego ojca ujmując się za matką.

Tragiczny splot wypadków stał się tematem sprawy, którą trybunał z s. s. o. **dr. Soleckim** na czele, rozpoczął rozpatrywać w obecności ławy przysięgłych w poniedziałek. W rodzinie gospodarza **Romualda Skalnego w Rybnej** panowały oddawna niesnaski. Skalny wyrzucił ciągle żonie i dzieciom, że są mało oszczędni, że za mało pracują. Nicjedno krotknie Skalny bił swą żonę, to też ta opuściła po pewnym czasie dom. 17 sierpnia ub. roku żona Skalnego, korzystając z nieobecności męża, przysłała do domu w Rybnej, by odwiedzić chorego syna **Szczepana**. Gdy była w domu zjawił się nagle mąż i zaczął ją bić pięściami po głowie, a następnie porwałszy siekiere, wybiegł za uciekającą. Po chwili **Skalny** odrzucił siekiere i rzucił za żonę kamieniem. Scenie tej przyglądał się najstarszy syn Skalnego, trzydziestoletni **Jan**. Wiadział on jak ojciec rzuciwszy za matką kamieniem, chwycił kij brzoźowy i kontynuował pościg. Gdy **Romuald Skalny** przebiegał obok syna, ten wyjął rewolwer i strzelił do ojca. Uderzony przez ojca kijem, oddał do niego dwa dalsze strzały, a gdy ten wytracił

mu rewolwer z ręki, **Jan Skalny** rzucił się na ojca z nożem w ręce.

W 3 godziny po wypadku **Romuald Skalny** zmarł, a syn jego w dniu wczorajszym stanął przed sądem w Krakowie. Do winy się nie przyznał. Twierdził, że działał początkowo w obronie matki, a następnie własnej. Po pierwszym strzale — jak zeznał — nie wie co się z nim działo. Po zeznaniach oskarżonego trybunał przesłuchał kilkunastu świadków, z pośród 25 powołanych ogółem do sprawy. Wyrok zapadnie we wtorek.

### PROPAGANDA UTRZYMANIA CZYSTOŚCI W KRAKOWIE.

W nadchodzącą środę odbędzie się w Magistracie zebranie organizacyjne Komitetu propagandy czystości, który postanowiono powołać do życia w związku z organizowaniem „Dniami Krakowa”. Sprawa jest nie zwykle aktualna a sposoby skutecznego propagowania, względnie zaprowadzenia czystości w mieście mogą być różne, jak tego do wodzi przytoczone poniżej pismo jednego z naszych Czytelników. Oto jego treść:

„Gdy za czasów austriackich na stanowisko komendanta twierdzy przemyskiej powołano gen. **Galkocziewo**, znanego z świetnych kawałów, rozpoczął on urzędowanie od tego, że zaprosił do siebie burmistrza miasta na herbatkę popołudniową. Burmistrz zjawił się u komendanta w smokingu i lakierkach. Po skończonym podwieczorku generał zaproponował burmistrzowi przechadzkę, oświadczył, że pragnie poznać miasto. Komendant ubrał buty z cholewami i oprowadził burmistrza ulicami najbardziej zabloconymi, a gdy po skończonym spacerze, żegnając się z burmistrzem, wyraził ubolewanie z powodu narażenia go w tym eleganckim stroju na za- błoconie, burmistrz widocznie przejął się bardzo tą uwagą, bo już kilka dni po tym spacerze przystąpiono w Przemyslu do naprawy bruków, oraz uporządkowania dróg”.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

#### Trzydniowe nabożeństwo jubileuszowe w kościele św. Barbary.

W maju b. r. mija lat 50 od chwili przywiezienia do Krakowa i umieszczenia w kościele św. Barbary, łaskami słynącego obrazu **Matki Boskiej z Jurowic** na **Polesiu**. Obraz jeszcze w XVII wieku otrzymali OO. Jezuici od hetmana **Stanisława Koniecpolskiego** i najpierw z nim urządzali misje wśród ludności **Polesia**, następnie wybudowali dlań małą drewnianą kapliczkę nad **Prypecią**, w **Jurowicach**, gdzie następnie z początkiem XVIII wieku wzniesiono okazały kościół i dom zakonny. Przed 50 laty, gdy zachodziła obawa, że obraz wpadnie w ręce prawosławnych, przewieziono go do Krakowa.

W związku z przypadającym jubileuszem w dniach 1, 2 i 3 maja odprawiona zostanie w kościele św. Barbary przed Ołtarzem **Matki Boskiej Jurowieckiej** o godz. 9 rano uroczysta wotywa, a o godz. 18 nieszpory z kazaniem.

#### NABOŻEŃSTWA W KOŚCIELE ŚW. BARBARY.

We wtorek 30 kwietnia o godz. 6 wieczorem rozpoczyna się Majowe nabożeństwo.

Przez cały miesiąc maj codziennie nabożeństwa majowe; a godz. 6 rano Msza św. majowa z kitaniami. Wieczorem o godz. 6 nabożeństwo z kitaniami.

1, 2 i 3 maja uroczysta trzydniówka ku czci **N. P. Marji Jurowieckiej**. 3 maja od godziny 6 rano wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu przez cały dzień.

3 maja o godz. 8 wspólne nabożeństwo dla wszystkich Sodaliczki **Mariańskich** krakowskich.

Dnia 7 maja rozpoczyna się **Nowenna do Błg. Andrzeja Boboli**. Codziennie o godz. 8 wotywa przed ołtarzem **Błogosławionego**, poczem modlitwy nowennowe.

8 maja uroczystość **Opieki św. Józefa i św. Stanisława Biskupa**; o godz. 8 wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

11 maja **Św. Franciszka de Hieronymo**. Wyznawcy **Tow. Jezusowego**. Odpust zupełny w kościołach **Jezuickich**.

#### MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU

odprawiana zostanie we czwartek 2 maja w kościele **Felicjanek** o godz. 8.

#### Ostatni pociąg narciarski do Zakopanego.

Pod hasłem „3 dni w Zakopanem” urządziła Dyrekcja kol. ostatni w tym sezonie pociąg narciarski do **Zakopanego**. Odjadł z **Krakowa** 2 maja o godz. 16.05. Przyjazd do **Zakopanego** o godz. 20.40. Odjazd z **Zakopanego** 5 maja o godz. 18.45. Przyjazd do **Krakowa** o godz. 23.32. Cena karty uczestnictwa zł. 8.75. — W programie grupowe wycieczki narciarskie pod kierownictwem przewodników **Tow. Krzewienia Narciarstwa** oraz autobusowe do **Morskiego Oka**, **Doliny Chochołowskiej** i **Kościeliskiej**. Szczegóły w biurach podróży.

**Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier Bolesław JURSKI**  
 Kraków, ulica Jagiellońska L. 4. — Telefon 13198-

**INSTALACJE oświetlenia elektrycznego i brzożenia energii elektrycznej — projektuje, wykonuje i naprawia.**  
**DOSTARCZA ŻARÓWKI — dostarcza i NAPRAWIA grzejniki elektryczne iak płytki — żelazka — garnuszki — poduszki i t. p.**

## Spółeczne encykliki papieży — w Ameryce.

Proboszcz kościoła w Hamilton przemawia stale przez 27 rozgłosni.

Obok Roosevelta najpopularniejszymi ludźmi w Stanach Zjednoczonych A. P. są w tej chwili bezsprzecznie senator Hye Long z Louisiany, głoszący hasło „sprawiedliwego podziału dóbr materialnych“ i ksiądz Jakób Coughlin, niezmordowany w popularyzowaniu społecznych encyklik obu wielkich papieży Leona XIII (Rerum Novarum) i Piusa XI, (Quadragesimo Anno). Chociaż obaj ci społecznicy mają wielu nieprzyjaciół, zwalczających ich często w ostrych polemikach, to jednak, — jak dotąd — grono wyznawców obu tych działaczy, przy ogólnym nastawieniu, wywołanym przez prezydenta Roosevelta, rośnie z dnia na dzień i przybiera właściwe Ameryce rozmiary wielkie.

Główną bronią ks. Coughlina jest przym. radjo. W ciągu stosunkowo krótkiego czasu (od 1926 r.) zdobył też pod tym względem iście amerykański rekord, albowiem w tej chwili jego kazania, okolicznościowe nauki przemówienia na zgromadzeniach

### OGŁASZA 27 RADJOSTACYJ AMERYKAŃSKICH

spełniając pod tym względem masowe a przytem właściwie natężywe żądania swych abonentów. Zasadniczym ułatwieniem jest oczywiście ustawodawstwo amerykańskie, które pozwala każdemu przemawiać do mikrofonu, kto za to... zapłaci. Ponieważ zaś walczą o poprawę społeczną kapłan bez żadnych zresztą osobistych zabiegów znalazł grono protektorów, którzy ten wydatek na siebie przyjęli, przeto — wedle przypuszczalnych obliczeń — 50 milionów ameryk. słuchaczy różnych wyznań religijnych może dowiadywać się co o każdej aktualnej sprawie społecznej myśli w danej chwili ks. Coughlin.

Początki były oczywiście małe i trudne.

Ks. Coughlin jest typowym selfmademanem. Wyszedł dosłownie z niczego, jako syn biednego marynarza na statku towarowym, krążącym po wodach „Pięciu Jezior“. W wieku późniejszym ojciec jego osiedlił się w Hamilton, gdzie uzyskał miejsce sługi przy miejscowym kościele. Młody Jakób uczył się tam do szkoły klasztornej. Ukończył też szkołę średnią, wstąpił do seminarjum duchownego i został księdzem. Gdy w dniu 15 sierpnia 1926 roku, w gronie swych parafian oznajmił iż zamierza w tymże dniu wygłosić kazanie „powtórzyć do radja“, mimo uznania, jakim go w tem gronie darzono, myśl ta wywołała niedowierzanie a nawet niepokój. Młody kapłan w kilka dni później udał się do kierownika rozgłosni w Detroit p. Fitzpatricka i po krótkiej konferencji uzyskał jego zgodę. W trzecią niedzielę października 1926 r. na kazalnicy w Hamilton ustawiono istotnie mikrofon, a treść i forma audycji, która w ten sposób otrzymała abonentów stacji detroickiej, sprawiły, że już w tym pierwszym boju

### ZWYCIĘSTWO BYŁO CAŁKOWITE.

Z czasem prócz kazań niedzielnych na dany temat związany z ewangelją ks. Coughlin przemówieniami swymi objął rozliczne sprawy aktualne jak bezrobocie, upadek obyczajów, powrót odstępców do Kościoła, a przede wszystkim rosnąca w kraju bieda, kryzys i ujawniająca się coraz bardziej niesprawiedliwość społeczna. Z prawdziwą odwagą zwał zał przytem zarówno wynaturzenia kapitalizmu jak antyspołeczne tendencje marksizmu, nie cofając się nawet przed oskarżeniem, że zwyrodniał kapitalizm i bezbożny bolszewizm. **To bracia sjamscy działający na zgubę ludzkości.** Przeształ też przed fałszywymi metodami systemu prohibicji, głosił jako jeden z pierwszych obowiązek opieki państwa nad weteranami wojny światowej, posunął się nawet do gwałtownych oskarżeń pewnych osobistości uważanych za ezolowe. Popularność jego rosła zaś w ten sposób, że najpierw także rozgłosni w Chicago a następnie w Cincinnati ofiarowała mu swe usługi, przytem korespondencja jego poczęła rość jak lawina.

W 1933 roku zaszedł znamienny epizod. Oto jeden z abonentów zażądał przeprowadzenia ankiety, czy należy

rozpowszechnić w Ameryce takie katolickie kazania

głoszące duchowy prymat społeczny papieży Leona XIII i Piusa XII, których encykliki są stale przez pewnego mowcę cytowane i omawiane. Na ankietę tę nadeszło 137.400 odpowiedzi domagających się kontynuowania tych prelekcji kapłańskich, a jednym z następstw tego faktu jest dzisiaj, że 27 rozgłosni amerykańskich podaje regularnie słowa ks. Coughlina dla co najmniej 50 milionów słuchaczy, osobny sekretariat załatwia jego olbrzymią korespondencję (około jeden

milion listów tygodniowo!) pod kontrolą specjalnego syndykatu jego protektorów. — Przemowa z dnia 18 lutego 1934 roku w której zaatakował krótkowzroczność kapitalizmu i antyspołeczność marksizmu uważana jest przytem za jego największy sukces oratorski.

Zachodzi też ten ciekawy fakt, że nawet wyznawcy wyznań niekatolickich uznają za usługi tego niezmordowanego pracownika. — Rzeczą pozytywną jest zaś przedewszystkiem to, iż ogół innowierców amerykańskich dzięki proboszczowi z Hamilton wie już dzisiaj dowodnie, że Kościół katolicki posiada własną głęboką doktrynę społeczną, która zawiera cenne drogowskazy socjalne dla wszystkich narodów świata równomiernie.

(ab.)

## Brazylja pragnie ożywić ruch kolonizacyjny.

Ograniczenia imigracyjne, wprowadzone przez kraje południowej Ameryki za wzorem Stanów Zjednoczonych, odbiły się niekorzystnie na rozwoju gospodarczym tych krajów. Ruch kolonizacyjny i praca nad udostępnieniem dla kultury gospodarczej rozległych, dzikich obszarów Ameryki Południowej — ustaly zupełnie. Toteż coraz częściej podnoszą się wśród miejscowych czynników głosy za wzmocnieniem i ułatwieniem akcji kolonizacyjnej. Ostatnio — jak donosi polska prasa brazylijska — zgłoszono projekt nowej ustawy kolonizacyjnej na podstawie której rząd federalny miałby nadać wielkie koncesje poszczególnym przedsiębiorstwom kolonizacyjnym oraz dostarczyć im większej ilości potrzebnych maszyn i narzędzi rolniczych oraz bydła domowego.

„Otrzymał koncesję — pisze „Lud“ bra-

zyljski — jak również maszyny i bydło splecałyby kompanje kolonizacyjne w ramach rocznych w wysokości dziesięć procent ogólnej wartości.

Ustawa ta nadmienia że, imprezy kolonizacyjne w Brazylii mogą być rządowe lub prywatne i wszystkie traktowane będą na równi przez rząd brazylijski.

Pozatem projektowana ustawa kolonizacyjna głosi, że powstałe przez akcję tych imprez kolonie będą zwolnione na czas dziesięciu lat, od placenia wszystkich obowiązkowych podatków, a ponadto, w razie potrzeby, każda z tych nowych kolonii po porozumieniu się z władzami może wypuścić specjalne bonny kredytowe, które mogą kursować w ciągu dziesięciu lat w obrębie danej kolonii, i za których pełną wartość odpowiadają „Brazylijski Bank Państwowy“.

## Rozgoryczenie lekarzy

w związku z nowymi warunkami pracy w Ubezpieczalniach.

W pierwszych dniach najbliższego miesiąca rozpoczyna się w Warszawie rokowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z lekarzami Ubezpieczalni o nową umowę zbiorową. Projekt tej umowy pogarszający niezwykle warunki pracy i wynagrodzenia lekarzy kasowych, a sprzeczny nie tylko z postanowieniami dekretu Prezydenta Rzplitej ale także z obietnicami, danymi lekarzom przez min. opieki społ. Paciorkowskiego w roku ubiegłym — został już przygotowany przez Z. U. S. i przedstawiony Naczelnej Izbie Lekarskiej.

Pod wrażeniem tych właśnie zaian, przewidzianych nowym projektem umowy z lekarzami w Ubezpieczalniach — toczyły się w ub. niedzielę w Warszawie obrady

walnego zjazdu delegatów Związku Lekarzy Państwa Polskiego,

organizacji, liczącej ponad 6 tysięcy członków. Jest rzeczą znaną, że jakkolwiek Związek grupuje nie tylko lekarzy pracujących w ubezpieczalniach, ale także wolnopraktykujących — zagadnienie sytuacji w ubezpieczalniach społecznych było centralnym punktem obrad i przedmiotem niezwykłego zainteresowania.

W toku dyskusji podano

bardzo ostrej krytyce

traktowanie personelu lekarskiego przez Ubezpieczalnie. Replika dyrektora Z. U. S. p. Lgockiego, który usiłował tłumaczyć, że opinie lekarzy są zawsze wysłuchiwane — spotkało się z druzgoczącymi i rzeczowymi argumentami, z których wynika, że z lekarzami postępuje się coraz gorzej, a wymownym dowodem tego jest właśnie projekt nowej ustawy, uchylający właściwie w praktyce możliwość stabilizacji lekarza kasowego i narażający go na ruinę egzystencji, w związku z rygorystycznymi postanowieniami o wyznaczaniu godzin pracy.

W wyniku dyskusji, na wniosek łódzkiego Związku Lekarzy, walny zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„Walne Zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego stwierdza, że sytuacja lekarzy w Ubezpieczalniach Społecznych od chwili narzucenia lekarzom t. zw. wytycznych ulega stalemu pogorszeniu, zarówno pod względem moralnym, jak i materialnym. Traktowanie lekarzy w Ubezpieczalniach Społecznych nie odpowiada ich wykształceniu i roli ich w społeczeństwie. Lekarze w Ubezpieczalniach Społecznych za swoją ciężką pracę otrzymują groszowe wynagrodzenie, nie wystarczające na opędzenie minimalnych potrzeb kulturalnych.

Nowy projekt wytycznych, zaproponowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zapowiada jeszcze dalsze pogorszenie sytuacji lekarzy, wydając ich na samowolę władz Ubezpieczalni. Walne Zebranie kategorycznie odrzuca nowy projekt wytycznych i wzywa Zarząd Główny do podjęcia energicznej walki o nową umowę zbiorową. Walne Zebranie oświadcza, że lekarze doprowadzeni do ostateczności

będą zmuszeni przerwać pracę w Ubezpieczalniach Społecznych.

Do powzięcia uchwały w sprawie konieczności zaprzestania pracy Walne Zebranie upoważnia Zarząd Główny.

Dalsze rezolucje pozostają w związku z wprowadzaną obecnie instytucją

„lekarza domowego“

w ubezpieczalniach, która instytucja przekreśla właściwie zasadę swobody wyboru lekarzy przez ubezpieczonych. Pacjent bowiem staje się ściśle związany z lekarzem i wyznaczonym mu okręgiem. Uchwalona rezolucja brzmi: „Walne Zebranie, mając na uwadze dobro chorego przedewszystkiem, a jednocześnie dążąc do jaknaj. sprawiedliwszego podziału pracy wśród lekarzy, poleca zarządowi dołożenie najusilniejszych starań, celem wprowadzenia wolnego wyboru lekarza we wszystkich instytucjach, uprawiających lecniwstwo zbiorowe“. Rezolucja uchwalona na wniosek krakowskiego Związku stwierdza również, że projektowane wytyczne umów zbiorowych stoją w sprzeczności z obietnicami min. Paciorkowskiego danymi w roku ub. i że pogarszają one warunki pracy, zawarte w rozp. Prez. Rzplitej, wobec czego nie mogą stanowić substratu do dyskusji w sprawie umów między lekarzami, pracującymi w Ubezpieczalniach a Zakładem Ubezpiecz.

Należy nadmienić, że — według powszechnej opinji — o ile Z. U. S. nie zmieni zasadniczo swego stanowiska w sprawie nowej umowy zbiorowej, rokowania, które w sprawie tej mają się wkrótce rozpocząć — nie doprowadzą do porozumienia.

### HUMOR RADJOWY



Kataryniarz w epoce radja.

### Dzisiaj i codziennie „WANDA” w teatrze świetlnym

Kapitałny program komediowy pełen arcykomicznych perypetyj. — Arcydzieło muzyki — śpiewu i tańca.

## Kwaciarka z Prateru

Szampański film śmiechu, ekscentrycznych przygód i porwawych melodji. — W rolach głównych: najwybitniejsi artyści sceny i rewii wiedeńskiej

ROSSIE BARSONY, FELIKS BRESSART

TIBOR HALMAY, FRITZ SCHULZ, OLLY GEBAUER.

Szalony wir zdarzeń i wypadków — niezwykle komiczne sytuacje.

Początek seansów w dnie powszednie o g. 5, 7 i 9:10. W niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu. — Program Nr. 28.

### Pożyczka inwestycyjna a rozwój motoryzacji.

Rozwój motoryzacji uzależniony jest w dużym stopniu od stanu dróg w kraju. Dobre drogi natomiast czerpią dochody z ruchu samochodowego.

Pożyczka inwestycyjna, przez znaczną poprawę stanu dróg, rozwinięciem motoryzacji i stworzy nowe źródła dochodu dla dalszej rozbudowy polskiej sieci drogowej.

Motoryzacja to postęp, to konieczność przy obecnym wysięgu pracy narodów. Kupując Pożyczkę Inwestycyjną ulepszymy drogi, wzmagamy komunikację samochodową, potaniamy transport, podnosimy potęgę bogactwa kraju.

KOMITET LIGI DROGOWEJ  
PROPAGANDY POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

—0000—

### Towarzystwo ubezpieczeń na życie Feniks

jak się dowiadujemy nabyło znowu w ostatnich miesiącach jako lokatę na pokrycie rezerw cały szereg realności, między innymi domy w Budapeszcie, V. Nadorutca 31/32 — Vecsey utca 4, w Czerniowcach, Strada Regele Ferdinand 8, w Kolonii, Deutscher Ring 24 — Thürmchenwall 39, w Krakowie, św. Anny 2 (róg Rynku Głównego), w Madrycie, Paseo de Recoletos 6, w Rzymie, Via Bettolo 7, w Warszawie, Królewska 23, w Zagrzebiu, Jurisic 19.

—0000—

### W Brazylii też nie chcą żydów.

W prasie polskiej wychodzącej w Brazylii czytamy: „Kilka dni temu pojawiła się na szpaltach dzienników alarmująca wiadomość, że około 4.000 żydowskich lekarzy, farmaceutów i chemików wybiera się z Europy a zwłaszcza Niemiec do Brazylii, ażeby tu osiedlić się na stałe. Równocześnie czyniono u rządu bra-

zyljskiego starania, ażeby uznać zagraniczne dyplomy lekarskie i pozwolić przybyłym na wykonywanie zawodu lekarskiego. Wiadomości te wywołały w całym społeczeństwie — a zwłaszcza w sferach lekarskich i aptekarskich wielkie zaniepokojenie. W Rio de Janeiro związki zawodowe grupujące lekarzy, farmaceutów i chemików postanowiły zaprotestować przeciw zamierzonej imigracji do Brazylii lekarzy, farmaceutów i chemików narodowości żydowskiej“.

### NA OBCHODY ENCYKLIK SPOŁECZNYCH RERUM NOVARUM I QUADRAGESIMO ANNO

polecamy:

Leon XIII. Papież, Encyklika o kwestji robotniczej „Rerum Novarum“ tłumaczenie wstęp i komentarz X. Dr. J. Piwowarczyka 2.50

Pius XI. Papież, Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego „Quadragesimo anno“. — Tekst łaciński i polski, tłumaczenie i komentarz X. Dr. J. Piwowarczyka 3.30

Piwovarczyk J. X. Dr., Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle katolickich zasad 3.50

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA  
Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.

Wysyłka odwrotna.

„Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.“

**Min. Beck**

**zdaje raport marsz. Piłsudskiemu.**

Warszawa (PAT). Po powrocie z Genewy został min. Beck przyjęty w niedzielę dnia 28 b. m. przez marsz. Piłsudskiego. Marsz. Piłsudski interesował się zrzęgowo ostatnimi konferencjami zagranicznymi oraz przebiegiem nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

**Litwa nawiązuje rokowania z Polską?**

Genewa. (PAT). Rozeszła się tu wiadomość o wizycie, jaką złożył dnia 18 b. m. w Genewie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych poseł litewski w Paryżu p. Kli mas. W kołach tutejszych utrzymuje się opinia, że rozmowa ta miała dotyczyć sprawy nawiązania rokowań polsko-litewskich.

**Konsulat republiki murzyńskiej w Polsce.**

Warszawa, 29. 4. (Telef.). W Warszawie utworzono konsulat republiki murzyńskiej Liberji. Utworzenie tej placówki konsularnej zostało spowodowane nawiązaniem stosunków handlowych między Polską a Liberją — oraz przybyciem do Liberji polskich fachowców i plantatorów do Liberji. Konsulem został mianowany p. Leon Sajus.

**Eskardy lotnicze strzegą granic Francji.**

Warszawa, 29. 4. (PAT). Z Paryża donoszą: Wobec zanotowania w ostatnim czasie przelotów samolotów obcych nad wschodnią granicą Francji, władze wojskowe wysłały do Strassburga stacjonowaną dotychczas w Reims eskadrę, złożoną z 6 samolotów myśliwskich. Mogą one rozwijać szybkość 400 km. na godzinę i będą miały za zadanie strzec granicy.

**Potajemne zebrania**

**komunistyczne pod Wiedniem.**

Wiedeń, 29. 4. (PAT). Policja rozprószyła potajemne zebranie komunistyczne w Hadesdorf w pobliżu Wiednia. Wiele osób zostało rannych, w tej liczbie dwóch żandarmów. Do konano 16 aresztowań.

**Intronizacja nowego arcybiskupa.**

Londyn, 29. 4. (PAT). Dziś odbyła się uroczysta intronizacja nowego arcybiskupa Westminstern Artura Hinsleya, który jest następcą zmarłego kardynała Bourne.

**Przygotowania**

**do konferencji naddunajskiej.**

Paryż, 29. 4. (PAT). Korespondent rzymski Havasa donosi: W kołach dobrze poinformowanych oświadczają, iż 4 maja odbędzie się w Wenecji konferencja przedstawicieli Włoch, Austrii i Węgier celem przygotowania przyszłej konferencji w Rzymie.

**EMIGRACJA DO PALESTYNY.**

Warszawa, 29. 4. (Telef.). W miesiącu ubiegłym wydano 2.485 zezwoleń uprawniających do uzyskania paszportów emigracyjnych do Palestyny. W tym samym czasie 2.438 osób otrzymało wizy wyjazdowe.

**NIEPOKOJE NA GRANICY LITEWSKO-NIEMIECKIEJ.**

Królewiec, 29. 4. (PAT). „Lietuvos Aidas“ podaje, że ostatnio strażnicy niemieccy na pograniczu strzelają z całą bezwzględnością do osób przekraczających granicę litewsko-niemiecką. W tych dniach został zastrzelony niejaki Hennig i obywatel niemiecki Neumann. Niemcy zarzucają im uprawianie szmuglu.

**Sport.**

**A JEDNAK RUCH PRZEGRZAŁ.**

Wynik spotkania ligowego Ruch — Ł. K. S. brzni 4:2, ale na korzyść Ł. K. S. Do przerwy prowadził ledzianie 2:0. Wygrali zupełnie zasłużenie. Widzów ponad 6 tysięcy. Bramki zdobyli dla Ł. K. S. Herstreich (3) i Król, dla Ruchu Wilimowski.

TENISISCI LEGJI przegrali w Berlinie z Rotweissem 4:1. Jedyne zwycięstwo odniósł Hebda nad Henklem. 6:4, 6:4, 3:6, 2:6, 6:4.

NIEMCY BIJĄ BELGJĘ 6:1. W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Brukseli Niemcy pokonały zdecydowanie Belgię w stosunku 6:1 (2:1).

**ZWYCIĘSTWA WISŁY WE FRANCJI.**

Krakowska Wisła pokonała w sobotę w Aniche najlepszy francuski zespół piłkarski tego miasta 2:0 (1:0).

Drugie zwycięstwo odniosła Wisła nad najsilniejszą drużyną północnej Francji, reprezentację Ligi Górniczej w Billy Montigny w stosunku 2:1 (1:0). Mecz odbył się w niedzielę.

MISTRZYNIĄ POLSKI W BIEGU NAPRZELAJ została Świdzka (A. Z. S. Poznań), wygrywała bieg na 1500 m. w Mysłowicach. Startowało tylko 7 zawodniczek.

ZNANY KOLARZ LIPIŃSKI (Skoda) wygrał kolarski bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski, rozegrany w Wawrze pod Warszawą. Lipiński przebiegł 30 km w czasie 1 godz. 1 min. 13.6 sek.

T. S. KŁAJ — R. K. S. TONIANKA 4:0 (2:0). T. S. Kłaj wygrał w ub. niedzielę w Kłaju zawody w piłkę nożną o mistrzostwo z R. K. S. Tonianka z wynikiem 4:0 (2:0). Na boisku najlepszy obrońca miejscowych Wł. Sobas.

**Niebezpieczeństwo powodzi minęło.**

Lwów, 29. 4. (Telef.). Wody na rzekach wojew. stanisławowskiego opadają. Na Prucie, Lomnicy, Czeremoszu niebezpieczeństwo minęło. Na Dniestrze główna fala kulminacyjna przesunęła się poniżej Halicza. Najwięcej strat przez uszkodzenie urządzeń komunikacyjnych spowodowały Czeremosz i Prut. Ludność wsi nadbrzeżnych musiała być ewakuowana, co zresztą jest stałym bywaniem w tamtych okolicach przy wezbraniu rzek. Ogólne wezbranie rzek karpaccich było obecnie mniejsze niż w r. 1927.

**Od środy d. 17 bm. w teatrze świetlnym „APOLLO“**

Film, o którym mówi cały świat z zachwytem odznaczony najwyższą nagrodą! — Przepiękne arcydzieło pełne dowcipu humoru i sentymentu!!

**ROZESMIANE OCZY**

Czarniecy, rozkoszny, precydujny film, na którym widzowie bawia się, śmieją się i płaczą! W głównej roli: bożyszcze publiczności **Shirley Temple** Pięcioletnia genialna gwiazda, która zdobyła świat i podbiła miliony serc!

Obok niej występują znakomici artyści: **Jannes Dunn, Jane Darwell** i w. innych Realizował słynny reżyser **Buller**. Shirley Temple jest dzisiaj tematem rozmów całego świata!

Od kilku lat żaden film nie cieszył się takim powodzeniem jak „Roześmiane oczy“.

**Wielkie manewry amerykańskie.**

Nowy Jork, 29. 4. (PAT). Flota wojenna Stanów Zjednoczonych wypłynęła dziś z portu San Pedro w Kalifornii na wielkie 6-tygodniowe manewry. W manewrach bierze udział 153 okręty wojenne.

**Zdenerwowanie Japonji.**

Warszawa, 29. 4. (Telef.). Z Waszyngtonu donoszą: Dziś we wczesnych godzinach rannych rozpoczęła się pierwsza faza wielkich manewrów amerykańskiej floty wojennej na Oceanie Spokojnym. O g. 3 rano 160 okrętów wojennych i 500 hydroplanów opuściło swoje dotychczasowe stanowiska i udalo się w wyznaczonym kierunku. Właściwe manewry rozpoczyna się 3 maja, gdy okręty wojenne dopłyną do baz operacyjnych. Manewry potrwać do końca lata. Założeniem strategicznym manewrów jest obrona t. zw. trójkąta strategicznego na Pacyfiku to jest wysp Aleuckich na północy i wysp Midway i Hawajskich na południu przed atakiem floty nieprzyjacielskiej, której baza operacyjna byłaby na Karolinach i wyspach Marjańskich, przyczem rozpatrywana jest możliwość blokady obu archipelagów południowych. Główne znaczenie manewrów polega na przeprowadzeniu ścisłego współdziałania lotniczego z jednostkami morskimi. Po raz pierwszy wprowadzono do akcji tak wielką ilość hydroplanów, które mają nietylko zadanie wywiadowcze ale i bojowe. Między innymi eskadry lotnicze, biorące udział w manewrach otrzymały polecenie wyzyskania wszystkich wysp, nie wyłączając raf koralowych, znajdujących się w obrębie terenu manewrów i należących do Stanów Zjednoczonych jako baz do swej akcji. Prasa japońska okazuje pewne zdenerwowanie skutkiem tych manewrów. Dziennik „Nitsi-Nitsi“ podnosi, że Stany Zjednoczone stwarzając na wyspach Aleuckich bazę dla łodzi podwodnych i lotnictwa i przeprowadzając w tej części Pacyfiku ćwiczenia o charakterze ofensywnym liczą się widocznie z możliwością wojny z Japonją. Również utworzenie przez Stany Zjednoczone transoceanicznej linii lotniczej służy, zdaniem owego dziennika, celom wojennym.

złiwosć blokady obu archipelagów południowych. Główne znaczenie manewrów polega na przeprowadzeniu ścisłego współdziałania lotniczego z jednostkami morskimi. Po raz pierwszy wprowadzono do akcji tak wielką ilość hydroplanów, które mają nietylko zadanie wywiadowcze ale i bojowe. Między innymi eskadry lotnicze, biorące udział w manewrach otrzymały polecenie wyzyskania wszystkich wysp, nie wyłączając raf koralowych, znajdujących się w obrębie terenu manewrów i należących do Stanów Zjednoczonych jako baz do swej akcji. Prasa japońska okazuje pewne zdenerwowanie skutkiem tych manewrów. Dziennik „Nitsi-Nitsi“ podnosi, że Stany Zjednoczone stwarzając na wyspach Aleuckich bazę dla łodzi podwodnych i lotnictwa i przeprowadzając w tej części Pacyfiku ćwiczenia o charakterze ofensywnym liczą się widocznie z możliwością wojny z Japonją. Również utworzenie przez Stany Zjednoczone transoceanicznej linii lotniczej służy, zdaniem owego dziennika, celom wojennym.

**Od niedzieli dnia 21 b. m. w kinoteatrze „Sztuka“**

Sensacyjny roman utrzymany na wysokim poziomie artystycznym! Film produkcji austriackiej!

**CZŁOWIEK BEZ TWARZY**

Niesłychanie ciekawy roman, pełen tajemniczości i niespodziewanych emocyj — osnuty na tle słynnej powieści **Edgara Wallaca's**. Reżyserował **Karol Lamacz**. W głównych rolach: **Robert Pawel Richter** artysta o genialnej masce **Fryderyk Rasp** przepiękna **Vera Engels**. — To dzieło rewelacyjne w swoim typie i porwijące widza swoim niezwykle napięciem romantycznym!

**Anglja bije na alarm.**

Londyn, 29. 4. (PAT). Namietna kampanja na rzecz zbrojeń, jaka w dalszym ciągu trwa w prasie angielskiej jest zwłaszcza znamieną w dniu dzisiejszym. Cała prasa poświęca naczelną kolumnę zbrojeniom powietrznym i morskim Niemiec, żądając stosownego przeciwdziałania ze strony rządu brytyjskiego.

„Daily Herald“ występuje z nową rewelacją, twierdząc, iż Niemcy wybudowały na wyspie Eyll na morzu północnym groźną podstawę aeroplanową.

„Morning Post“ twierdzi, że 250-cio tonowe łodzie podwodne, których budowę podjęły Niemcy, posiadają zasięg krążenia, dochodzący dzisiaj do 6.000 mil. Dziennik podkreśla, że społeczeństwo angielskie, nawet ta jego część, która się nie interesuje tem, co się dzieje w Europie na lądzie, nigdy nie będzie obojętna wobec odradzającej się marynarki niemieckiej.

„Times“ obala zaprzeczenie Niemiec, twierdząc z całym naciskiem swego autorytetu, że wiadomość o podjęciu budowy 12 łodzi podwodnych brytyjskie koła rządowe otrzymały oficjalnie od kierownictwa marynarki niemieckiej w ministerstwie Reichswehry.

„Daily Telegraph“ zapowiada, że rząd brytyjski podejmie szeroko zakrojony program ekspansji powietrznej i że wydatki na lotnictwo w budżecie tegorocznym zostaną doprowadzone do 25 milionów funtów szterlingów. Prasa przypomina również, że rząd brytyjski ma prawo skorzystania z klauzuli traktatu morskiego, zawartego w Londynie w r. 1930, pozwalającego mocarstwom, które podpisały ten układ, a wiec W. Brytanji, Stanom Zjednoczonym i Japonji na rozszerzenie swoich zbrojeń na morzu, o ile jakiegokolwiek z mocarstw poza

premjerami Dominjów, przybyłymi do Londynu na uroczystości jubileuszu koronacyjnego.

**Dyskusja nad zbrojeniami Niemiec w Izbie Gmin.**

Londyn 29. 4. (PAT). W ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby Gmin w odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych czy rząd W. Brytanji był powiadomiony, iż Rząd Rzeszy niemieckiej rozpoczął budowę szeregu łodzi podwodnych i postanowił otworzyć ponownie szkołę obsługi łodzi podwodnych w Kilonji, sir John Simon oświadczył, iż rząd niemiecki podał do wiadomości, iż udzielono zamówienia na budowę 12 łodzi podwodnych o pojemności 250 ton. Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez miarodajne czynniki angielskie. Co się tyczy szkoły łodzi podwodnych w Kilonji to nie uzyskano w tej sprawie żadnych urzędowych informacji.

Następnie na zapytanie Austina Chamberlaina Simon odpowiedział że o ile sobie przypomina, zawiadomienie niemieckie o rozpoczęciu budowy łodzi podwodnych nadeszło w dniu 25 b. m. Na dalsze pytanie, czy rząd W. Brytanji poczyni w tej sprawie jakies zarządzenia i przedstawi Lidze Narodów to nowe pogwałcenie traktatu wersalskiego oraz czy przewidywane są jeszcze angielsko-niemieckie rozmowy w sprawach morskich, Simon zaznaczył, że tak, jak to już stwierdził uprzednio i jak uzasadnia to powaga całego zagadnienia, sprawa ta obecnie jest rozpatrywana i że nie sądzi, aby było właściwym domagać się od niego odpowiedzi już w dniu dzisiejszym.

Przedstawiciel opozycji Labour Party Therne zapytał dalej, czy Simon nie sądzi obecnie, że w czasie rozmów z Hitlerem kanclerz Rzeszy nie powiedział mu całej prawdy. Pytanie to, jak również dwa następujące, dotyczące konieczności porozumienia się z mocarstwami reprezentowanymi w Stresie, pozostały bez odpowiedzi.

**Sesja parlamentarna 20 maja?**

Warszawa, 29. 4. (Telef.). W kołach politycznych utrzymują, że zwołanie sesji parlamentarnej nastąpi około 20 maja. Podobno projekt ordynacji wyborczej jest już opracowany a nawet wydrukowany, jednakże będzie on jeszcze przedmiotem debat wewnętrznych w łonie kół kierowniczych B. B.

**LIKWIDACJA PLACÓWEK SOWIECKIEJ MISJI HANDLOWEJ NIE NASTĄPI.**

Warszawa 29. 4. (Telef.). Wobec pogłoszek które pojawiły się na łamach prasy, że w najbliższym czasie nastąpi likwidacja placówek sowieckiej misji handlowej w Polsce i przekazanie jej funkcji przedstawicielstwem prywatnym poselstwo ZSRR, kategorycznie zaprzeczyło tym pogłoskom. Czynniki sowieckie nie zamierzają zwinąć Torgpredstwa.

**14 TYS. EMERYTÓW KORZYSTA Z RENT UBEZPIECZALNI SPOŁ.**

Warszawa, 29. 4. (Telef.). Liczba pracowników umysłowych, korzystających z rent ubezpieczalni Społecznych wynosi obecnie około 14.000 osób. Zrzeszenie emerytów ubezpieczalni przygotowuje przemówienie w radjo o położeniu pracowników, pobierających renty.

**ZMIANY PERSONALNE W MIN. WR I OP.**

Warszawa, 29. 4. (Telef.). Mówi się o bliższych znaczących zmianach na stanowiskach kierowniczych w Ministerstwie WR i OP. — Ustąpi dyrektor Depart. Ogólnego p. Makuch oraz dyrektor Depart. Szkół Zawodowych Gordziakowski. Wśród kandydatów na stanowisko dyrektora Dep. Og. wymieniają dyrektora gimnazjum Dąbrowskiego a na stanowisko dyrektora Dep. Szkół Zawodowych kura ratora szkolnego Firewicza.

**RYMANÓW-ZDRÓJ NIE BĘDZIE WYSTAWIONY NA LICYTACJĘ.**

Warszawa, 29. 4. (Telef.). W prasie małopolskiej pojawiły się pogłoski, jakoby Rymańów-Zdrój miał być wystawiony na licytację za zaległe zobowiązania pieniężne. Ze strony powołanej informują, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

**GIELDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 29. 4. (Telef.). Gielda dewizowa: Belgja 89.78, Holandia 357.85, Kopenhaga 114.25, Londyn 25.57, Nowy Jork 5.28, Paryż 34.94, Praga 22.13, Szwajcjarja 171.45, Sztokholm 131.75, Włochy 43.83, Berlin 213.20. — Obroty średnie, tendencja niejednorodna, dolary prywatnie 5.28, rubel złoty 4.68, dolar złoty 9.11, marka niemiecka 198.50, funt szterlingów 25.55.

Papiery procentowe: Budowlana 43.50, stabilizacyjna 66.50, inwestycyjna 105.25, dolarowa 53.50, konwersyjna 67.50, dolarowa 78.75, kolejowa konwersyjna 62.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 88.75, Ostrowiec 19.00, Starachowice 17.35. Tendencja dla pożyczek państwowych słabsza. dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji prywatnych utrzymana, Dillonowska 90.75.

**SAMOLOTY W SŁUŻBIE MISJI KATOLICKIEJ.**

Berlin 29. 4. (PAT). W Monachjum odbyło się poświęcenie dwóch samolotów Misji Katolickiej. Poświęcenia dokonał kardynał Faulhaber.

**KOBIECY REKORD LOTNICZY.**

Lympne, 29. 4. (PAT). Młoda lotniczka nowozelandzka Jean Batten przybyła tu z Australji. Lotniczka nie zdołała pobić swego rekordu, ustalonego w czasie lotu z Anglii do Australji, jest jednakże pierwszą kobietą, która dokonała raidu lotniczego z Anglii do Australji i z powrotem.

SZALAPIN CHORY. Do Londynu nadeszła wiadomość z Havru o ciężkiej chorobie Szalapina, którego z pokładu parowca „Paris“ przewieziono do szpitala.

**Do zamknięciu kroniki**

**Lekarze domowi w Krakowie.**

W trzecim etapie organizacyjnym uruchamiania ubezpieczalni Społeczna w Krakowie z dniem 1 maja nowych 16 rejonów, a mianowicie w dzielnicach: Śródmieście, Krowdrza, Kleparz, Piasek, Warszawskie, Wesola, Grzegórzki, Nowy Świat oraz Ludwinów. W ciągu maja reorganizacja lecznictwa będzie ukończona i cały Kraków wraz z Podgórzem będzie miał swoich lekarzy domowych. Adresy nowych lekarzy domowych będą również podane do wiadomości ubezpieczonych przez umieszczenie w sieni każdego domu drukowanego ogłoszenia. Lekarze domowi przyjmują chorych dwa razy dziennie. Każdy lekarz domowy posiada bogatą zaopatrzoną podręczną apteczkę, z której może bezpośrednio wreczyć choremu, po zdaniu potrzebne lekarstwo bądź też skierować chorego z receptą do apteki Ubezpieczalni.

JÓZEF BIRKENMAJER.

12

## Wróżka Państwa Andrzejów.

Tej nocy spać nie mógł tylko Zygmunt, nietylko że go bolały uderzenia w skórę, otrzymane od ojca, ile raczej dlatego, że zawiele myślał o wrażliwości dnia ubiegłego. Wiele było ciężkich strapien chłopaka, ale najcięższe było utrzymanie tajemnicy; przeto przyszedł w koszulce i bosy do łóżeczka młodszego braciszka, Ludwika, i opowiedział mu całe zdarzenie z najdrobniejszych szczegółami. Nazajutrz całe rzedziństwo, z wyjątkiem małego Pawelka, umięającego tylko mówić: „mama” i „papa”, wiedziało o tajemnicach szafy wiśniowej. Przy herbacie mała Marysia opowiadała głośno ojcu i matce, że Staś ma ładny obrazek z ładną panią. Pan Edward zauważył, że w tej chwili Staś bardzo się zarumienił i spuścił oczy pod stół.

— Stasiu, oddaj ten obrazek — rzekł ojciec.

— Nie oddam go nikomu, bo to moja wróżka — odrzekł Staś.

— Trzeba mu to odebrać — zauważyła matka. — to może być jakaś pornografia.

— To nie żadna pornografia, tylko fotografia! — zawołał Staś gorąco, a na dowód, że mówi prawdę, wyciągnął z zanadta fotografię wróżki.

— Skąd masz fotografie ciotki Zosi? — zapytał ze zdziwieniem p. Edward.

Staś szczerze wyznał wszystko, spodziewając się surowej bury od ojca; jakże się zdziwił, gdy ojciec, uśmiechnąwszy się, pogłaskał go po głowie, ucałował, i rzekł:

— Masz rację, chłopcze. Ciotka Zosia, która nie żyje i której nie pamiętasz, była prawdziwą wróżką naszego domu. Dla wszystkich była dobrą, wszyscyśmy

ją kochali i byli z nią szczęśliwi. To ją widzisz jako młodą dziewczynkę w dniu pierwszej Komunii, ale ona, gdyby żyła, miałaby lat tyle co ja, bo urodziła się w jednym dniu ze mną... Ja ją ogromnie kochałem i ty słusznie ją kochasz, choć jej nigdy nie widziałeś na oczy... Ponieważ zaś tak bardzo pragniesz mieć tę fotografię, więc poproszę babcię, ażeby ci ją podarowała na pamiątkę.

Babcia, która przez kilka godzin napróżno poszukiwała była fotografii zmarłej Zosi, bardzo się ucieszyła z jej znalezienia, ale skoro dowiedziała się o wszystkim, chętnie podarowała ją Stasiowi, dając nadto ukochanemu wnuczce na przyczynkę garstkę czekoladek. Potem siedząc z robotką przy oknie, długo nad czemś rozmyślała, aż doszła do przekonania, że Staś słusznie zmarłą Zosię nazwał wróżką. Wszak jej dusza była nieustannie przy nich, choć niewidzialnie, rozmawiała z nimi, a nadewszystko współczuła i kochała... czyż trzeba więcej dowodów? Do tego samego przekonania doszedł i pan Andrzej, choć przekonanie to nieco przekształcił: wróżka istniała bowiem jeszcze dawniej, nim urodziła się Zosia, ba jeszcze zanim urodził się pan Andrzej. Dawno już ją wyśpiewali w baśniach poeci, dawno jej już ludzie błogosławili... Wszak dawno, dawno nadano jej miano: **Miłości**...

Ale Zosia, ukochana najlensza córeczka, była w życiu państwa Andrzejów najpiękniejszym, najczarowniejszym **Miłości** tej wieleńiem...

Doprawdy mądry chłopak ten Staś — będzie, z niego wielki człowiek! niechno tylko zda maturę!...

### VI.

W roku, gdy Staś zdawał maturę, wypadały złote gody państwa Andrzejów; upłynęło pięćdziesiąt lat od

chwili ich ślubu... Nie wszyscy pamiętali te odległe czasy, ale wszyscy znajomi, starzy i młodzi spieszyli do staruszków z powinszowaniami. Najwięcej przejętą była oczywiście rodzina, w liczbie której było dziesięcioro samych wnuków; wszyscy na ten dzień przystroili się w piękne ubranka i sznurkiem, jak gąsienia ruszyli do domu dziadków. Tu uderzył ich niezwykle widok: w jadalnym pokoju stał stół, suto zastawiony i pięknie ozdobiony, a na środku stołu widniał rozłożysty ałoes, obsypany śnieżem i różową kwieciami po raz pierwszy od lat dwudziestu pięciu. I on nawet przystroił się odświętnie na tak wielką uroczystość. Pewnie za sprawą wróżki!...

Wieczorem dnia tego pani Aniela była czegoś smutna. Opowiadała mężowi, że w nocy przyszła do niej Zosia w białej muślinowej sukience z welonem, zapalona świecą gronniczną w ręce, i również składała życzenia; a później prosiła rodziców, aby przyszli ją odwiedzić!...

Pan Andrzej uśmiechnął się gorzko, bo jemu śniła się tej nocy wróżka, ale taka blada, tak chuda i przerażająca, że krew ścinała mu się w żyłach na jej widok. I ucałowała go martwą szczęką i powiedziała:

— Ułożę cię do snu, moje dziecko!...

Takie były sny złote starych państwa Andrzejów, małżonków od lat pięćdziesięciu. Sny się często sprawdzają!...

Narazie jednak pan Andrzej żyje szczęśliwie z sędziwą małżonką i często opowiada wnukom bajkę o wróżce swego życia... Co w historii tej przekreślił lub przeinaczył, należy położyć na karb jego osłabionej, starczej pamięci!...

KONIEC.

**TORBKI damskie** — najnowsze wzory — dobre skórki — trwałe wykończenie

**TEKI** na akta — portfele

**PAPIERY** listowe, kancelaryjne, bilety wizytowe — **KARTY DO GRY** — **SZACHY** —

**Oprawa obrazów w ramy.**

**Stanisław Raab,**  
Kraków, ul. Sławkowska 4.

## NA MIESIĄC MAJ!!!

Albin A. X.: Marja wzorem i opiekunką rodzin chrześcijańskich	zł. 3.60
Becka P. X.: Miesiąc maj poświęcony Najśw. Pannie Marji — broszur. 80 groszy, opr.	1.50
Bobicz I. X. Dr.: Pod znakiem Różańca Św.	2.--
Bobicz I. X. Dr.: W ślady Marji — Nauki	3.60
Bochenek J. X. Dr.: Chrystus w parafji, cz. I. — Czytania o życiu parafji, część II-ga majowe — broszurowane	zł. 2.50, opr. 4.--
Boumieres L. De: Wstań, a chodź. — Luźne kartki z Lourdes	2.50
Bratkowski St. X.: Przez Marję do Jezusa broszurowane 60 groszy, oprawne	1.80
Broise de la Rene: Najśw. Marja Panna	3.20
Chorzemski St., „Ignis Ardens” w Sodalicjach Marjańskich	—50
Czerwiński M. X.: Historia obrazu Matki Boskiej Jurowickiej	—25
Drużbacka A. D.: Tajemnice różańcowe w naszym życiu wewnętrznym	1.50
Estreicherowa E.: Maj dzieci	—60
Gaell R.: Historia zamartwychwstałej. Kartki z dziejów Lourdes	1.50
Golian Z. X.: Rozmyślania na każdy dzień maja — broszurowane 80 groszy, opr.	1.60
Górka J. X. Dr.: Lourdes — Wspomnienia z pielgrzymki	—40
Grignon de Montfort: O doskonałym nabożeństwie do Najśw. Marji Panny	3.--
Grignon de Montfort: Tajemnica Marji	—70
Hoppe K. Prof.: Dzwonek Marji. — Wybór pieśni do Matki Boskiej	—50
Jasnym szlakiem. — 60 rozmyślań	3.50
Jaworski J. X.: 33 krótkich nauk na miesiąc maj	2.--
Jeż M. X.: Chwała Ci, Marjo!	6.--
Kazania o Najświętszej Marji Pannie. — Księży Tow. Jezusowego, 2 tomy	zł. 5.50 opr. 7.50
Kim jesteście i czego chcemy? Rzecz o Sodalicjach Marjańskich	—40
Klos J. X.: Magnificat. — Nauki o Matce Boskiej na miesiąc maj	4.--
Kolipski S. X. Dr.: Krótkie rozmyślania różańcowe	1.20

poleca:

**Księgarnia Krakowska** Kraków, św. Krzyża 13.

Maturyczne i dokształcające kursy

## „WIEDZA”

Kraków, ul. Bron. Pierackiego 14/1.

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do:

1. egzaminu dojrzałości gimn.
2. egzaminu z 6-ciu klas gimn.
3. w zakresie 4-ch klas gimn.
4. egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 8-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwja (egzaminy) badają 8 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają wybitne siły fachowe.  
Opłaty b. niskie. Prospekty darmo

**Złóż składkę na powodzian**

## „MARTA”

Wytwórnia szat liturgicznych

biretów, chorągwi, baldachimów, sztandarów dla Arcybr. Straży Honorowej M. Serca Jezusowego, oraz Krucjat.

Przyjmuje stare aparata do odnawiania oraz bieliszne kościelną.

Posiada na składzie gotowe ornaty i inne roboty solidnie wykonane i na czas oddane.

**Kraków,**  
ulica Sławkowska 24 I. p.  
Dom XX. Emerytów.  
Ceny najniższe.

Nowo otwarte  
**Pogotowie Krawieckie**  
**J. Haczkiwicz**

Kraków, ul. Pędzichów 3  
Wykonuje wszelkie repara-cje męskie damskie nicowanie, prasowanie, szyje bieliszne męską damską poscielową hafty ręczne maszynowe, endel meretka i rysuje wzory, bardzo solidnie po cenach przystępnych

**Tapczany** rozkładanki „nowosé” do chowania poscieli otomany materace włósienne, łóżka polowe poleca tanio tapicer. Kraków ul. św. Tomasza 4, obok placu Szecepańskiego.

WARCABY KARTY DO GRY  
wybór fanio  
**Z. ZIEMBICKI**  
KRAKÓW Plac Marjacki 2

**ZAKŁAD WYROBOW ŚLUSARSKICH ARTYSTYCZNYCH I BUDOWLANYCH**

## LUDWIK GORKA

Kraków, ul. Czarnowiejska L. 17. — Tel. 121-32.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące.  
Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!

## BUDUJ KANALIZUJ

**ZNAKOMITA CEGŁA**  
Cegielni w Zielonkach pod Krakowem.

**rurami kamionkowemi**  
**Fabryki Marywii w Radomiu.**

## KUPUJ

**PŁYTY PIEKARSKIE** i wszelkie wyroby szamotowe najlepszej jakości z fabryki Marywii w Radomiu.

**CENTRALNE BIURA FABRYK** w Zielonkach, w Radomiu i Suchedniowie

**Kraków, Basztowa 17.**

Telefon Nr. 112-49.